

**Tarnów trzeci
w rankingu s. 5**

**Nasi kandydaci
do medali s. 12-13**

**Czekolada
jak narkotyk s. 20**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

TARNÓW.PL

sierpień 2016

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 8 (89)



**Tarnów
niczym
wieża Babel
s. 3-4**

FOTORELACJA



Niedzielne potańcówki w amfiteatrze cieszą się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Tegoroczne dancingi odbywają się przy udziale dj-a oraz wodzireja. Kolejna okazja do wspólnej zabawy nadarzy się 7, 14, 21 i 28 sierpnia.

W ROLACH GŁÓWNYCH



Henryk Łabędź, nowy prezes Zakładów Mechanicznych

Praca nad płynnością finansową firmy, podnoszenie jakości wyrobów, pozyskiwanie zleceń produkcyjnych i dotrzymywanie terminów dostaw to zadania, na których w głównej mierze zamierza się skupić nowo wybrany szef spółki. Zapowiedział również, że jednym z założonych celów będzie wzrost wynagrodzeń dla osób pracujących przy produkcji. Henryk Łabędź jest absolwentem kierunku zarządzanie i marketing na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nowy prezes był dotychczas wiceprzewodniczącym NSZZ Solidarność w Małopolsce i szefem organizacji związkowej w Zakładach Mechanicznych. Ze spółką jest związany od blisko 30 lat. Zanim zaangażował się w działalność związkową, pracował w dziale zaopatrzenia i dziale rewizji gospodarczej.



Natalia Michalska wokalistka

Na co dzień szlifuje muzyczne umiejętności w Pałacu Młodzieży. 9-latką zdobyła I pierwsze miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Dzieci i Młodzieży *Magia Italiana* we włoskim Rimini. W muzycznych zmaganiach wzięli udział reprezentanci m.in. Litwy, Bułgarii, Ukrainy czy Gruzji. Zdaniem jury najlepiej zaprezentowała się Natalia. Pierwsze miejsce zapewniło jej wykonanie piosenek *Ene due Rabe* oraz *My boy Lollipop*. O tym, że występy na scenie nie sprawiają jej większych trudności, świadczyć mogą liczne nagrody, które zdążyła zgromadzić w ciągu ostatnich lat. Wśród nich jest II miejsce w Światowym Karnawale Młodzieży *Orfeo in Italia* w Lido di Jesolo, pierwsze miejsca w ogólnopolskich konkursach, m.in. w Krakowie i Nowym Targu.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Telewizyjne kamery zamontowane na zakładowych bramach zlikwidowały niegdysiejszy obrazek – tłum ludzi czekający na sygnał fabrycznej syreny ogłaszającej koniec zmiany. Teraz ci, którym najbardziej się spieszy, gotowi do startu, oczekują poza zasięgiem kamery – relacjonował redaktor Tarnowskich Azotów. Wskazywano, że obecność przed bramą przed godz. 7 i 15 świadczy o nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy. Sugerowano, że najbardziej „niecierpliwi” mogą w rzeczywistości pracować znacznie krócej, gdyż potrzeba czasu na przebranie się, umycie, przekazanie stanowiska pracy zmiennikowi, co według szacunków trwało nawet godzinę.

15 lat temu

Więźniowie z półotwartego Zakładu Karnego w Tarnowie – Mościcach postanowili pomóc w usuwaniu zniszczeń po powodzi. *Czterdziestu mężczyzn zadeklarowało, że chętnie weźmie łopaty do rąk i będą czyścić rowy lub umacniać wały. Wszystko zrobią, oczywiście, bezpłatnie* – informował dziennikarz Echa Tarnowa. Skazani byli gotowi zacząć pracę niemal od razu, lecz z nietypowej oferty postanowiła skorzystać tylko jedna podtarnowska gmina.

10 lat temu

Co pływa w stawie w Parku Strzeleckim? – zastanawiała się redakcja Temi. Ciekawość mieszkańców odwiedzających park wzbudziła duża liczba ryb w sadzawce. – *Gdy wyremontowaliśmy misę stawu wpuściliśmy japońskie karpie, ale ciężko znosiły zimę i padły. Są dwie możliwości: albo ktoś przyniósł karasie z własnego akwarium albo ikra przyniesiona została na piórach i łapach wodnego ptactwa* – tłumaczył przedstawiciel miasta. Zaniepokojeni dużą liczbą karasi mieszkańcy obawiali się, że gdy ryby dorosną, zabraknie dla nich miejsca w stawie.

5 lat temu

O tym, że po wakacjach wszyscy będą mogli bezpłatnie korzystać z Internetu na terenie miasta, informowała Gazeta Krakowska. *Komputery w „wandaloodpornych” obudowach stoją już w niektórych tarnowskich placówkach oświatowych. Wkrótce mieszkańcy będą korzystać z nich za darmo i w szkołach, i w przedszkolach, i w urzędach* – można było przeczytać w sierpniowym wydaniu gazety. Jak wyjaśniano, zakup urządzeń był jednym z elementów rozbudowy systemu EduNet.

WW



TARNÓW NICZYM WIEŻA BABEL

Przez niemal tydzień ulice miasta wypełniał śpiew, taniec i gwar rozmów z różnych zakątków świata. Wszystko to za sprawą pielgrzymów, którzy pod koniec lipca przygotowywali się w Tarnowie do udziału w Światowych Dniach Młodzieży. Diecezja Tarnowska gościła ponad pięć tysięcy osób, z czego w samym okręgu tarnowskim było ich ponad tysiąc. Wspólnie z mieszkańcami brali udział w różnego rodzaju imprezach plenerowych zorganizowanych w ramach Tygodnia Misyjnego.

Tarnowska gościnność

O tym, że tarnowianie są wzorcowymi gospodarzami, można było usłyszeć niemal od każdego napotkanego pielgrzyma. Uczestnicy Światowych Dni Młodzieży spędzili u tarnowskich rodzin kilka dni, podczas których pokazywano im, na czym polega polska gościnność. Wszyscy podkreślali, że **fu-rorę zrobiła... zawartość polskich lodówek.** – *W domu, w którym mieszkamy jest mnóstwo pysznego jedzenia, owoców i warzyw, nawet cebula, której nie lubię, tu bardzo mi smakuje. No i oczywiście pierogi, chyba nigdy nie jadłyśmy czegoś tak prostego i pysznego zarazem* – relacjonowały Alessandra i Miguela. Język nie stanowił problemu dla gości ani dla gospodarzy. – *Nie ma bariery językowej. Nawet ci, którzy mówią tylko po hiszpańsku, „rozmawiają” gestami i emocjami* – przekonywali animatorzy, którzy opiekowali się grupą pielgrzymów z Ekwadoru.

Korale nie tylko dla pielgrzymów

Na ten czas zmienił się też sam Tarnów, który udekorowano flagami zwi-

stającymi przyjazd papieża do Polski. W samym centrum miasta pojawiły się też Kramy Jakubowe, wzorowane na wszystkim dobrze znanym Jarmarku Galicyjskim. Na ulicy Wałowej można było spróbować lokalnych specjałów, zobaczyć liczne wyroby rękodzieła – ozdoby, zabawki, ubrania – wziąć udział w zabawach i konkursach dla dzieci i młodzieży. Największą popularnością cieszyły się warsztaty koralowe. Wszyscy, którzy pojawili się o wyznaczonych godzinach na miejskim stoisku mogli własnoręcznie wykonać sznur tarninowych koralów – jednego z symboli Tarnowa – a następnie zabrać je do domu. **Podczas czterech dni uczestnicy zrobili niemal 500 kompletów, nawlekając koral na prawie 1500 sznurów.**

Spektakl z przesłaniem

Roześmiane grupy pielgrzymów można było spotkać w całym mieście, m.in. na placu dawnej „Kapłanówki”. Tam na potrzeby przedstawienia stanęła wielka scena, gdzie przez dwa dni grano spektakl „Credo”. Wśród tysięcy osób przybyłych na przedstawienie można

było zobaczyć nie tylko pielgrzymów zza granicy, lecz również całe rodziny tarnowian. Kilkundziesięciminutowy musical opowiadał o historii zbawienia, przywołując stworzenie świata, grzech,

Miasto w organizację Tygodnia Misyjnego zaangażowało się również finansowo. Na ten cel przekazano około 440 tys. zł. Pieniądze trafiły m.in. do organizacji samorządowych koordynujących przyjazd pielgrzymów do Tarnowa.

narodzenie Jezusa, niektóre z jego cudów, jego śmierć i zmartwychwstanie. „Credo” zaprezentowali członkowie Wspólnoty Cenacolo, młodzi ludzie, którzy, jak sami o sobie mówią, kiedyś zblądzili. – *Nie jesteśmy aktorami. Jesteśmy zmartwychwstali, żywi* – mówili do zgromadzonej publiczności. Żywiłowaty musical przypadł do gustu widzowi. – *To było bardzo efektowne widowisko. Na scenie pojawiło się ponad sto osób. Za-*

dbano o szczegóły: ciekawe stroje i piękną oprawę muzyczną – wymieniał Piotr, który wraz z żoną pojawił się na przedstawieniu.

Wielokulturowa integracja

Światowe Dni Młodzieży zorganizowane w diecezji były okazją do integracji. Piękne stroje, egzotyczne tańce i muzykę z całego świata można było usłyszeć na placu przy kościele bł. Karoliny Kózkówny. Pielgrzymi mieszkający w Tarnowie i okolicach prezentowali swoje grupy przed licznie przybyłą publicznością. Serca kilkusetosobowego tłumu skradł występ reprezentacji z Ekwadoru. Młodzi mieszkańcy Ameryki Południowej zaprezentowali tradycyjne tańce symbolizujące wiarę, radość oraz to – jak sami określili – jak się czujemy, kiedy kochamy. Było kolorowo i wesoło, a urok osobisty Ekwadorczyków porwał do tańca także obserwującą go publiczność. – *Niezwykle energetyczny występ, od samego patrzenia na ich radość życia człowiekowi robi się miło* – mówiła Joanna Kozioł, która brała udział w spotkaniu. Momentem, na który czekali wszyscy uczestnicy, był koncert zespołu Siewcy

Lednicy. Muzycy śpiewający w kilku językach porwali publiczność do wspólnej zabawy i zarażali energią.

Rynek wypełniony po brzegi

Ostatniego dnia Tygodnia Misyjnego tarnowski Rynek posłużył za parkiet taneczny, scenę muzyczną, ale także ołtarz plenerowy. Najpierw do wspólnego tańca zachęcał wszystkich zebranych profesjonalny wodzirej. Następnie na scenie pojawił się Ivan Komarenko, który koncertował wraz z dziećmi z Afryki. Publiczność zgromadzoną na Rynku rozkołysał występ zespołu Anti Babylon System, który zaprezentował utwory z przesłaniem. Wszystko to okraszone energetycznym reggae. Tego dnia nie mogło zabraknąć również religijnych akcentów. Pielgrzymi i mieszkańcy mieli okazję wziąć udział w modlitwie uwielbienia, gdy wraz z nastającym zmrokiem scena zamieniła się w plenerowy ołtarz. – *Dziękuję wszystkim młodym z różnych zakątków świata, a także mieszkańcom Tarnowa, że przez ostatnie dni wypełniście wszystkie place, ulice miasta radosnym śpiewem, a przede wszystkim świadectwem o Jezusie. Bardzo cieszę*

Tylko w samym Tarnowie gościlo ponad tysiąc pielgrzymów z różnych zakątków świata. Miasto mieli okazję poznać: Ukraińcy, Niemcy, Koreańczycy, Ekwadorczycy, Filipińczycy, Słowacy, Peruwiańczycy, Hiszpanie, mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, Konga i Madagaskaru. Najstarszym pielgrzymem okazała się... 71-letnia Peruwianka.

się, że te dni kończą się na Rynku tym naszym wspólnym spotkaniem, przez które dajemy świadectwo wiary – podkreślał ks. Adam Nita, proboszcz Bazyliki Katedralnej. – Tarnów okazał się dobrym gospodarzem. Jest dobrym gospodarzem dlatego, że mamy tak otwartych na świat mieszkańców. Dziękuję wszystkim tym, którzy przyjmowali pielgrzymów, jesteście wspaniali. Jak widzicie tarnowski Rynek jest piękny, wiekowy, ale okazuje się, że jest trochę za mały, by wszystkich pomieścić – zauważył ze śmiechem prezydent Roman Ciepiela, podsumowując Tydzień Misyjny.

WERONIKA WITOS

MOIM ZDANIEM

Jakie były wrażenia pielgrzymów z pobytu w Tarnowie?



Brian, kapłan z Filipin

W Polsce jestem pierwszy raz i muszę przyznać, że jestem mile zaskoczony. Nie spodziewałem się tak otwartych i serdecznych ludzi. Myślałem, że mieszkańcy będą bardziej skryci. Tymczasem okazało się być zupełnie inaczej. Wszyscy się do nas uśmiechają, są życzliwi, pomocni. Czuję się jakbym był w domu. Jeśli tylko nadarzy się okazja, chętnie tutaj wrócę. Polska to kraj bogaty w kulturę i tradycję. Macie tutaj przepiękne zabytki. Takie... żyjące. Czuć, że to kraj szczególnie związany ze swoją historią po dziś dzień. Poza tym uwielbiam waszą kuchnię, zwłaszcza pierogi (śmiech).



Roger, pielgrzym z Konga

Jest tu naprawdę ładnie. To moja pierwsza podróż do Polski i Europy w ogóle, dlatego jestem pod dużym wrażeniem Tarnowa. Miasto jest urocze, ludzie są bardzo mili. Chciałbym móc kiedyś jeszcze tutaj przyjechać. Macie tu pyszne jedzenie. Szkoda, że takie małe porcje serwują (śmiech). Podoba mi się absolutnie wszystko: Rynek, zabytki, bazylika katedralna. Przyjechaliśmy tutaj, aby się modlić, aby pogłębić naszą wiarę. Wiara jest dla mnie bardzo ważna, to niezwykle istotna część mojego życia. Być tutaj, w ojczyźnie papieża Jana Pawła II, to poruszające dla mnie chwile.



Patricia, pielgrzym z Niemiec

Uważam, że Tarnów to śliczne miasto. Mimo że nie jest wielkie, to jednak bardzo urokliwe. Nasz grafik był bardzo napięty, dlatego niewiele czasu było na dokładne poznawanie Tarnowa. Oczywiście zobaczyliśmy najważniejsze zabytki w samym sercu miasta. Mieszkaliśmy u rodziny z dwójką małych dzieci, którzy są bardzo przyjaźni. Przez cały pobyt atmosfera była wesoła, a nasze rozmowy przepełnione śmiechem. Nieśamowicie miło nas przywitano. Próbowaliśmy naprawdę sporo polskich potraw. Było dużo smakołyków, których nazw niestety nie potrafiliśmy wymówić.

Tarnów trzeci w rankingu

Trzecie miejsce w zestawieniu samorządów najsukuteczniej pozyskujących dotacje unijne zajął Tarnów w tegorocznej edycji prestiżowego Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej”. W zestawieniu najbardziej innowacyjnych miast zajęliśmy miejsce ósme, a w ogólnym rankingu Tarnów znalazł się na miejscu dwudziestym trzecim.

Tradycyjnie w rankingu dziennika „Rzeczpospolita” wyróżniono samorządy, które najsukuteczniej dbają o podnoszenie jakości życia swoich mieszkańców, rozwój miasta i stan jego finansów. W tegorocznym rankingu w kategorii miast na prawach powiatu zwyciężył Gdańsk, na drugim miejscu znalazł się Poznań, a na trzecim Gliwice. Tarnów odnotował awans o siedem pozycji i ostatecznie uplasował się na 23. miejscu. Jeżeli chodzi o ranking miast na prawach powiatu najlepiej wykorzystujących fundusze unijne, to Tarnów zajął trzecie miejsce. Wyprzedziło nas Krosno, które znalazło się na pierwszym miejscu oraz Olsztyn zajmujący drugą lokatę. **W zestawieniu najbardziej innowacyjnych miast Tarnów zajął ósme miejsce** ex aequo z Rzeszowem i Zabrzem. To wynik lepszy o dziewięć pozycji w stosunku do roku ubiegłego. W tej dziedzinie najefektywniejsze okazało się Świnoujście wyprzedzając Katowice i Gdańsk.



W tym roku ranking organizowany był po raz dwunasty. Osiągnięcia miast oceniane były pod kątem kilku kryteriów. Pod uwagę brano m.in. wydatki na realizację porozumień z organizacjami pozarządowymi, liczbę organizacji pozarządowych dofinansowywanych z budżetu gmin, wysokość nakładów na gospodarkę mieszkaniową poniesionych przez

samorząd, wyniki sprawdzianów szóstoklasistów oraz testu gimnazjalnego, stopę bezrobocia, liczbę podmiotów gospodarczych, nagrody otrzymane przez miasto, a także preferencje podatkowe i programy pomocowe dla przedsiębiorców oraz inwestycje na terenie gminy.

(AH)



Nawet 300 nowych miejsc pracy

Niemal 60 osób znalazło już zatrudnienie w tarnowskiej siedzibie firmy CCIG świadczącej usługi typu call center. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami przedstawicieli spółki, firma stopniowo rekrutuje kolejnych pracowników, przewidując, że zatrudnienie w oddziale przy ul. Kochanowskiego znajdzie nawet 300 osób.

Pierwsi pracownicy pojawili się w biurze w połowie czerwca. – Obawialiśmy się, że w związku z wakacjami trudniej będzie

dotrzeć z informacją o rekrutacji do studentów i potencjalnych kandydatów. Na szczęście nasze obawy okazały się na wyrost, gdyż udało się podpisać umowy z kilkudziesięcioma osobami – relacjonuje Magdalena Grzelak, szef działu marketingu CCIG. Do tej grupy w ciągu kolejnych miesięcy ma dołączyć kolejnych kilkunastu pracowników. Osoby te, zanim rozpoczną pracę, przechodzą kilkudniowe szkolenia, które mają pomóc im wdrożyć się do danego projektu. – Za każdą godzinę szkolenia otrzymują pełną stawkę wynagrodzenia – podkreśla Magdalena Grzelak.

Obecnie budynek firmy przy ul. Kochanowskiego może pomieścić 150 stanowisk konsultanckich. **Władze firmy zapowiadają, że przy realizacji kolejnych projektów będą potrzebowali do współpracy nawet 300 pracowników.** Jak tłumaczą przedstawiciele CCIG, ze względu na szkolenia niezbędne do podjęcia pracy, nabór ma odbywać się stopniowo. – Rekrutacja wygląda bardzo profesjonalnie i odbywa się w miłej atmosferze. Spodobało mi się to, że firma docenia osoby, którym chce się pracować. Zatrudniono mnie na stanowisku konsultanta, a po niedługim czasie zostałem trenerem sprzedaży – relacjonuje Konrad Kulesa, zatrudniony w tarnowskim oddziale.

Oprócz konsultantów firma poszukuje pracowników na stanowisko kierownika placówki, a także liderów zespołu. – Od kandydatów wymagamy znajomości obsługi komputera, komunikatywności, ale przede wszystkim zaangażowania. Najwięcej CV otrzymujemy od osób między 18 a 27 rokiem życia, ale w tarnowskim oddziale równie mile widziane są osoby znacznie starsze – zaznacza Dawid Grzesiuk, menadżer w CCIG. Godziny pracy w biurze ustala indywidualnie pracownik. To od niego zależy, czy chce pracować danego dnia sześć czy 12 godzin. – Jesteśmy pod tym względem bardzo elastyczni i staramy się dostosować do potrzeb pracowników – dodaje.

WW

Letnie remonty ulic

Goldhammera, Zapolskiej, Bandrowskiego, Franciszkańska, Krakowska - to ulice, które już wkrótce zyskają nowy wygląd. Modernizacją objęte zostaną nie tylko nawierzchnie, ale i infrastruktura podziemna. Tylko na te inwestycje miasto wyda przeszło pięć i pół miliona złotych.

Końcem lipca dla ruchu pojazdów zamknięta została ul. Goldhammera. Tam rozpoczęły się roboty związane z przebudową odcinka od ul. Mickiewicza do ul. ks. Sitki. W ramach inwestycji planuje się m.in. położenie nowej nawierzchni drogi, zatoki autobusowej, miejsc parkingowych i zjazdów. Przebudowana zostanie także infrastruktura podziemna (wodociąg oraz kanalizacja deszczowa). Wybudowany ma również zostać chodnik dla pieszych. Wykonawca dostarczy oraz zamontuje ponadto wiatę autobusową. Ulica powinna być gotowa pod koniec września i ma kosztować nieco ponad milion złotych.

Nowa nawierzchnia na Bandrowskiego

Modernizacją objęty zostanie również przeszło 140-metrowy odcinek ul. Bandrowskiego od ul. Krakowskiej do ul. Narutowicza. Do tej pory położona została nowa kanalizacja deszczowa oraz wodociągowa. Wykonawca przystąpił do wykonywania podbudowy. Inwestycja w ogóle polegać będzie na remoncie nawierzchni z kostki granitowej wraz z podbudową. **W rejonie tym dodatkowo powstanie 31 miejsc postojowych**, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych. W ramach modernizacji ulicy przewidziano również budowę kolektora kanalizacji opadowej łączącego wykonaną



Prace budowlane na ul. Zapolskiej mają potrwać do września.

Kolejny etap al. Jana Pawła

Miasto przymierza się także do wyremontowania kolejnego odcinka al. Jana Pawła II. Tym razem **modernizacją objęty będzie odcinek o długości 340 m od ul. Promiennej do wjazdu do Auto Serwisu**. Ulica zyska nową nawierzchnię bitumiczną. Wyremontowane i przebudowane zostaną także chodniki. Prace potrwać osiem tygodni, a ich koszt będzie znany po wyłonieniu w przetargu wykonawcy remontu. Roboty prowadzone będą w systemie dwuzmianowym. Ruch pieszych i pojazdów zostanie utrzymany, a dostęp do budynków mieszkalnych i podmiotów gospodarczych działających w tym obszarze zapewniony. Miasto na tę inwestycję otrzymało dofinansowanie z subwencji ogólnej Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Przypomnijmy, że pierwszy etap modernizacji ulicy realizowany był dwa lata temu. Wówczas w zakres prac wchodził remont nawierzchni na 480-metrowym odcinku od skrzyżowania z ul. Słoneczną do wysokości ul. Promiennej.

Prace rozpoczęte

Na ul. Zapolskiej praca wre. Roboty, których koszt oscyluje wokół 270 tysięcy złotych, rozpoczęto od demontażu

starych płyt chodnikowych i krawężników po stronie południowej. W planach remontu jest wymiana ciągów pieszych wraz z podjazdami, wymiana krawężników, wykonanie podbudowy i położenie nawierzchni z kostki betonowej. W ramach inwestycji zostanie też wykonana nakładka asfaltowa.

Do 15 sierpnia nieprzejezdny będzie odcinek ulicy Franciszkańskiej od skrzyżowania z ulicą Cichą do skrzyżowania z ulicą Bernardyńską. W rejonie trwa bowiem wymiana gazociągu – jeden z etapów remontu ulicy. W dalszej kolejności od budynku przy ul. Bernardyńskiej 23 do budynku przy ul. Franciszkańskiej 8 wymieniona zostanie nawierzchnia na bitumiczną. W ramach modernizacji zaplanowano również wykonanie kanalizacji opadowej do potoku Wątek. Zarząd Dróg i Komunikacji ogłosił już przetarg w tej sprawie. Wykonawcę inwestycji oraz jej koszt poznamy w sierpniu.

Ponadto **8 sierpnia mają ruszyć prace związane z przebudową ul. Krakowskiej na odcinku od ul. Kochanowskiego do ul. Sikorskiego**. W rejonie tym pojawią się m.in. nowe krawężniki, podbudowa i nawierzchnia jezdni, chodników, ciągów pieszko-rowerowych, zatok i peronów komunikacji autobusowej. Prace będą kosztować niemal trzy miliony złotych i potrwać do połowy listopada.



Ulica Bandrowskiego w trakcie modernizacji.

kanalizację ul. Krakowskiej z zaprojektowanym kolektorem opadowym ul. Bandrowskiego. Prace potrwać do połowy września, a ich koszt to niemal milion czterysta tysięcy złotych.

PARK ODZYSKA BLASK?

Park nawiązujący do pierwotnej idei założycieli, kwitnący od wiosny do jesieni, kolorowy także zimą z ogrodem sensorycznym w miejscu dawnej strzelnicy i miejscem do plenerowych ekspozycji artystycznych to główne założenia projektu rewitalizacji Parku Strzeleckiego w Tarnowie. Jego realizacja zależy od tego, czy miasto otrzyma dofinansowanie z funduszy zewnętrznych. Wniosek o dofinansowanie prac, których koszt szacowany jest nawet na ponad dziewięć mln zł, trafił już do Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego.

Powrót do korzeni

Prace nad opracowaniem projektu prowadzone jeszcze w 2015 roku trwały kilka miesięcy, a ich autorem jest Jacek Szoltysek, specjalista z 30-letnim doświadczeniem i uprawnieniami do projektowania i prowadzenia prac w parkach zabytkowych. W ich efekcie przygotowano dokumentację historyczną, wskazującą na pierwotne założenia leżące u podstaw utworzenia parku, zinventaryzowano cały drzewostan i opracowano szczegóły rewitalizacji. *- Zaplanowane prace mają szeroki zakres i wynikają z wieloletnich zaniedbań w pielęgnacji parku, których skutkiem są m.in. setki samosiewów i chaotyczny, niekontrolowany rozwój roślinności i niemalże całkowity brak tzw. dolnego piętra parku, który tworzyć powinny ozdobne krzewy i rabaty* – podkreśla Stefan Piotrowski, zastępca dyr. Wydziału Infrastruktury Miejskiej. W opinii specjalistów zajmujących się urządzeniem zieleni - **park utracił swój kształt, przypominając miejscami raczej dziko rosnący las lub polanę pełną chwastów.**

Ogród sensoryczny zamiast strzelnicy

W myśl projektu zaakceptowanego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków jednym z głównych elementów rewitalizacji byłoby urządzenie terenu dawnej strzelnicy w taki sposób, że po wielu latach znowu byłby on do dyspozycji mieszkańców. Zaniedbany przez wiele lat teren dzisiaj nie ma niemal nic wspólnego z parkiem i przypomina raczej dziko rosnący kompleks leśny, którego nikt nie odwiedza. Autor pro-



jektu zaplanował tam „ogród sensoryczny”, w którym mieszkańcy mogliby odbierać bodźce różnymi zmysłami w tematycznych ogrodach: smakowym, dźwiękowym czy zapachowym. W tym samym miejscu zaprojektowano miejsce pod wystawy plenerowe, a także nawiązujący kształtem do strzelnicy plac z miejscami do siedzenia, który mógłby być wykorzystywany na okoliczność organizacji wydarzeń rozrywkowo-kulturalnych.

Nowa roślinność

Starannie przemyślane i odnoszące się do historycznego układu parku propozycje projektowe zakładają zmiany kompozycyjne umożliwiające m.in. odsłonięcie wyjątkowo interesujących drzew czy widok na Mauzoleum Bema na całej długości głównej alei. Planowane nasadzenia **około 150 tys. bylin**, czyli kwiatów wieloletnich, których dzisiaj nie ma niemal wcale, spowodują, że **park od wiosny do jesieni mienić się będzie różnymi kolorami i zapachami**, a zimą oprze się szarości dzięki kolorowym pędom roślinności. Projekt zakłada nadto nasadzenia blisko **1100 krzewów, 80 drzew liściastych i około 30 drzew iglastych.**

Wielomilionowe prace

Gruntownemu remontowi poddane zostaną mocno już zniszczone: fontanna, Mauzoleum Bema i ogrodzenie. **Staw przy mauzoleum ma być wyposażony w system filtrów**, które ułatwią utrzymanie wody we względnej czystości. Zamiast alejek wykonanych z różnych materiałów pojawiają się wszędzie alejki o identycznej nawierzchni z kostki. Wymienione zostaną ławki, kosze na śmieci i stojaki z pakietami dla psów.

Zakres prac jest na tyle duży, że ewentualna ich realizacja mogłaby zająć około dwa lata. W tym czasie park mógłby być normalnie użytkowany, ponieważ prace wykonywane etapowo ograniczałyby dostęp co najwyżej do 10 procent obszaru parku.

Dodajmy, że park miejski założono w 1866 r. przy istniejącej wówczas ul. Seminaryjskiej. Autorem pomysłu był przebywający w Tarnowie ogrodnik z Krosna Antoni Schmidt. Na przestrzeni lat jego kształt wielokrotnie modyfikowano. Wybudowano nowe ogrodzenie, mauzoleum generała Józefa Bema czy fontannę. Park Strzelecki uchodzi za najstarszy publiczny park w Polsce.

KS



POMOC BEZ STYGMATYZACJI

Z Konradem Markiewiczem, dyrektorem Ośrodka Poradnictwa i Terapii Rodzin KIP w Tarnowie, rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Ośrodek Poradnictwa i Terapii Rodzin KIP w Tarnowie to nowa inicjatywa. Skąd pomysł na utworzenie go akurat w naszym mieście?

Konrad Markiewicz: W Tarnowie żyje ponad dwadzieścia tysięcy dzieci i młodzieży. Sześć na sto osób w tej grupie ma poważne problemy psychiczne i bezwzględnie wymaga pomocy specjalistycznej. Stowarzyszenie Siemacha w Krakowie i w innych miastach od dawna wspiera rozwój dzieci, młodzieży i całych rodzin. W Tarnowie w ramach swojej działalności od kilku lat prowadzimy ośrodek wsparcia dziennego SIEMACHA SPOT oraz centrum rozwoju Com-Com Zone. Teraz przyszedł czas na otwarcie ośrodka, którego głównym celem będzie szerzenie bezpłatnej pomocy psychologicznej i psychoterapii dla mieszkańców miasta.

AH: Na czym polega innowacyjność działań terapeutycznych stosowanych przez terapeutów w ośrodku ?

KM: Dzięki wsparciu Urzędu Miasta Tarnowa stworzyliśmy ośrodek o charakterze „niepsychiatrycznym”. Oznacza to, że każda osoba, która zgłasza się do naszej placówki nie potrzebuje skier-

Ośrodek Poradnictwa i Terapii Rodzin KIP w Tarnowie
Ul. XVI Pułku Piechoty 12
telefon: 14 691 95 51
telefon komórkowy KIP:
882 011 195
GODZINY OTWARCIA:
poniedziałek, wtorek
10:00 – 16:00
środa, czwartek: 15:00 -19:00

rowania od psychiatry i może skorzystać z bezpłatnej pomocy terapeutycznej bez stygmatyzacji diagnozą. Podstawą oddziaływań ośrodka jest terapia rodzin. Jesteśmy jedynym w Polsce zespołem,

który prowadzi profesjonalną terapię rodzinną na terenie domu. Wyróżnia nas także to, że terapia rodzinna jest prowadzona zawsze przez dwóch psychoterapeutów, z których jeden to mężczyzna, a drugi - kobieta. Jesteśmy przekonani, że taki sposób pracy skuteczniej buduje siłę rodziny i sprzyja aktywności rodziny w pomaganiu swoim członkom.

AH: Na jaką potrzebę mieszkańców odpowiada oferta ośrodka lub z jakiej potrzeby wynikła ?

KM: Wszystkie nasze działania mają służyć wzmacnianiu samodzielności i kompetencji rodzin i osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, niewydolnych wychowawczo lub mających trudności wychowawcze tak, aby były w stanie adekwatnie i skutecznie pełnić swe role, aby chronić członków rodziny, przede wszystkim dzieci i młodzież, przed rozwojem uzależnień i innych zaburzeń psychicznych i zachowania. Rodziny objęte opieką naszego ośrodka wymagają specjalnego programu terapeutycznego, bowiem w ich przypadku klasyczna terapia, stosunkowo krótkotrwała, oparta o model systemowy, nie wystarcza.

AH: Z jakimi problemami mogą się zwrócić mieszkańcy?

KM: Nasza oferta jest skierowana przede wszystkim do dzieci, młodzieży i rodzin, ale mogą skorzystać z niej również dorośli mieszkańcy Tarnowa. Jeśli chodzi o rodziny, to zapraszamy do nas wszystkich, którzy potrzebują wsparcia w rozwiązywaniu problemów życiowych, szczególnie związanych z funkcjonowaniem społecznym, relacjami pomiędzy członkami rodziny i wychowywaniem dzieci. Nasza pomoc skierowana będzie również do młodych dorosłych, w szczególności osób z trudnościami w samodzielnym życiu, z problematyką nerwową, przekładającą się na zaburzenia w relacjach, z zaburzeniami osobowości czy epizodami zaburzeń psychicznych.

AH: Jak duże jest zainteresowanie tą inicjatywą ?

KM: Ponad dziesięć lat doświadczeń i pracy w trzech ośrodkach Krakowskiego Instytutu Psychoterapii nauczyło nas, że oferta, którą proponujemy cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Zgłaszają się do nas osoby z różnych grup społecznych. W Tarnowie działamy od 1 czerwca i mamy coraz więcej zgłoszeń. Mamy nadzieję, że o naszej ofercie dowie się jak największa liczba osób, które tego potrzebują.

Wyrok w sprawie Ryszarda Ścigały

Były prezydent Tarnowa Ryszard Ścigała został skazany na pięć lat pozbawiania wolności za przyjęcie od austriackiej firmy drogowej 70 tysięcy złotych łapówki oraz przekroczenie uprawnień. Orzeczenie Sądu Rejonowego w Brzesku odczytała wczoraj, 27 lipca, sędzia Bożena Waresiak. Wyrok w tej sprawie nie jest prawomocny.

Oprócz kary więzienia były prezydent ma również zakaz zajmowania kierowniczych stanowisk w jednostkach samorządu terytorialnego przez okres 10 lat. Musi także zapłacić 160 tysięcy złotych grzywny.

Były prezydent został zatrzymany przez ABW we wrześniu 2013 roku i tymczasowo aresztowany na okres sześciu miesięcy. Proces przed sądem w Brzesku rozpoczął się w marcu 2015 r. i trwał szesnaście miesięcy.

Ryszard Ścigała pełnił funkcję prezydenta miasta w latach 2006-2014. Wcześniej w latach 2001-2006 zajmował stanowisko prezesa Zakładów Azotowych.

Sąd w Brzesku uznał winę także dwóch byłych urzędników miejskich: byłego dyrektora Tarnowskiego Zarządu Dróg Miejskich oraz byłego dyrektora ówczesnego Centrum Usług Ogólnomiejskich. Zdzisław M. został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata, a Jacek K. na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Obaj dostali także grzywnę oraz zakaz zajmowania funkcji kierowniczych w sektorze publicznym przez pięć lat. Wyrok w tym przypadku również nie jest prawomocny.

WYRÓŻNIENIA DLA NAJLEPSZYCH

Ponad 130 policjantów otrzymało nominacje na wyższy stopień podczas tegorocznego święta policji, które obchodzono 19 lipca w Sali Lustrzanej. Uroczystość była też okazją, by przyznać specjalne nagrody prezydenta tym, którzy w swojej pracy wyróżniają się profesjonalizmem, inicjatywą, a przede wszystkim wzorową postawą oraz dobrymi wynikami w służbie prewencyjnej.



Święto zgromadziło liczne grono samorządowców, którzy dziękowali funkcjonariuszom za ich służbę, a także gratulowali sukcesów. W imieniu mieszkańców prezydent Roman Ciepiela przekazał słowa wdzięczności dla wszystkich przedstawicieli policji, podkreślając, że dzięki ich pracy tarnowianie mogą czuć się bezpiecznie. Sześciu policjantom prezydent Tarnowa postanowił przyznać nagrody pieniężne w wysokości tysiąca złotych.

– Nagroda stanowi mobilizację do jeszcze lepszej służby – podkreślał mł. asp. Grzegorz Wieczorek. Podobnego zdania był jego kolega z tej samej jednostki: – *Tęto typu nagroda pokazuje, że warto się starać, ciężko pracować i stopniowo realizować założone sobie cele. Najbardziej motywuje nas do pracy uśmiech ludzi, z którymi na co dzień się stykamy i którym pomagamy* – tłumaczył z kolei sierż. Jakub Brzeżański.

Policjanci wyróżnieni przez prezydenta: sierż. Grzegorz Kryczyk, Komenda Policji Tarnów Centrum, sierż. Jakub Brzeżański, Komenda Policji Tarnów Centrum, mł. asp. Grzegorz Wieczorek, Komenda Policji Tarnów Centrum, sierż. Łukasz Kiełbasa, Komenda Policji Tarnów Centrum, sierż. Marek Bachara, Wydział Ruchu Drogowego, st. asp. Krzysztof Buratowski, Wydział Ruchu Drogowego

– *Sama nagroda pieniężna nie ma takiego znaczenia, jak to, że dzięki swojej pracy jesteśmy zauważeni w tłumie, a nasze nazwiska wyczytane podczas takiej uroczystości jak ta* – dodał Grzegorz Kryczyk.

KRÓTKO

Kup bilet na Talię

Trwa sprzedaż biletów na XX Ogólnopolski Festiwal Komedi Talia 2016. W czasie tegorocznych pokazów zobaczymy dziewięć spektakli konkursowych, koncert, pokaz finałowy i dwa wydarzenia w plenerze. W czasie jubileuszowego przeglądu wystąpią dobrze już znane widzom teatry, które gościły w Tarnowie kilkakrotnie. Zobaczymy między innymi laureata ubiegłorocznej nagrody Teatr Bagatela z Krakowa. Swoje pokazy będą miały także debiutujące na scenie „Solskiego” teatry. Również gospodarze festiwalu wystartują w konkursie, Teatr im Ludwika Solskiego zaprezentuje prapremiery pokaz sztuki Mateusza Pakuły „Havel -Man albo Václav Havel i spisek czasoskoczków” w reż. Ewy Rysowej. Rezerwacji można dokonać telefonicznie - 784 976 025, 14 688 32 87, mailowo - promocja@teatr.tarnow.pl lub osobiście w kasie teatru. Podobnie jak rok temu wszystkie spektakle będą grane dwukrotnie.

Przeegląd Piosenki Aktorskiej

Trwa nabór do 2. Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Aktorskiej w Tarnowie. Zgłoszenia można przysyłać do 12 sierpnia. Koncert finałowy odbędzie się 3 września na tarnowskim Rynku. Organizatorem przeglądu jest Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Teatralnych w Tarnowie. Swoją udział mogą zgłosić wszyscy amatorzy wykonujący piosenki aktorskie, bez ograniczeń wiekowych. Przewodniczącą jury będzie Magdalena Smalara, aktorka Teatru Dramatycznego w Warszawie.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszenia dostępny jest na stronie www.tarnow.pl.

Oskarżenia o mowę nienawiści

Przed tarnowskim sądem rozpoczął się proces dwójki dwudziestolatków oskarżonych o nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym i wyznaniowym. Podejrzany zarzuca się wykonanie obraźliwych napisów i znaków na siedzibie Fundacji Antyschematy 2 w Tarnowie, która działa właśnie przeciwko rasowemu uprzedzeniu. Sprawa odbyła się na posiedzeniu niejawnym, czyli bez udziału mediów. Oskarżonym grozi kara pięciu lat pozbawienia wolności. Kolejne rozprawa ma się odbyć 10 października.

Budżet prawidłowy, uchwała bezpodstawną

Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie wydała negatywną opinię o uchwale tarnowskiej Rady Miejskiej w sprawie nieudzielenia prezydentowi Tarnowa absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu miasta. W ocenie RIO uchwała ta „została podjęta bez wystarczających ku temu podstaw”. – *Po raz kolejny niezależna instytucja potwierdza, że budżet został zrealizowany prawidłowo* – komentuje prezydent Roman Ciepiela.

W przesłanym do urzędu miasta uzasadnieniu kolegium RIO podnosi, że niepodjęcie przez Radę Miejską uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego „świadczy o niewywiązaniu się przez radę z obowiązku z art. 270 ust. 4 ustawy o finansach publicznych.” Dalej w uzasadnieniu można przeczytać, że „(...) powody zaistniałych rozbieżności zarówno w sprawozdaniu z wykonania budżetu jak i szczegółowo w formie pisemnej odpowiedzi na zadane przez Komisję Rewizyjną pytania (...) zostały rzetelnie i obiektywnie przedstawione przez prezydenta.”

W opinii RIO przyczyny niewykonania czy niepełnego wykonania zaplanowanych dochodów, które wskazywali radni,

zostały wyjaśnione i należy je uznać za „obiektywne i uzasadnione.”

Regionalna Izba Obrachunkowa zaznaczyła także, że **uchwała o nieudzieleniu absolutorium prezydentowi została podjęta z naruszeniem przepisów prawa.**

Sama opinia RIO nie rodzi jednak skutków prawnych. 3 sierpnia zaplanowano posiedzenie składu RIO. Wówczas zostanie wydana decyzja wiążąca w tej sprawie. Jeżeli będzie ona taka jak opinia (może być inna, ale taka sytuacja nie miała dotąd miejsca), to Rada Miejska będzie mogła odwołać się do sądu administracyjnego. Taką możliwość ma także prezydent.

Przypomnijmy, że 30 czerwca podczas sesji absolutorijnej głosami radnych

W chwili zamykania tego numeru dotarła wiadomość, że na 1 sierpnia zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej, w trakcie której miała być głosowana uchwała w sprawie zaskarżenia uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej negatywnie opiniującej uchwałę o nieudzieleniu absolutorium prezydentowi.

klubu PiS oraz radnego Jana Niedojadło Rada Miejska w Tarnowie nie udzieliła absolutorium prezydentowi Romanowi Ciepieli. Decyzję podjęto mimo że wcześniej Regionalna Izba Obrachunkowa czyli niezależna instytucja, profesjonalnie zajmująca się oceną realizacji budżetu gmin, pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu Tarnowa z rok ubiegły. Badająca wykonanie budżetu Komisja Rewizyjna otrzymała szczegółowe odpowiedzi na kilkadziesiąt postawionych pytań, a w trakcie sesji na pytania radnych mających wątpliwości wyjaśnień udzielał prezydent i pracownicy urzędu. Decyzję o nieudzieleniu absolutorium prezydent komentował jako podjętą wyłącznie z politycznych względów bez jakichkolwiek merytorycznych powodów.

Całość uchwały RIO negatywnie opiniującej decyzję Rady Miejskiej wraz z uzasadnieniem do uchwały dostępne są na stronie www.tarnow.pl.

KS

Pierwszy taki blok w Tarnowie

Dobiega końca budowa nowego budynku wielorodzinnego Budownictwa Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Obiekt przy ul. Sportowej zostanie oddany do użytku już w październiku.

Blok posiadać będzie 50 mieszkań na wynajem oraz parking z 48 miejscami postojowymi. -

Jest to pierwszy tego typu budynek w Tarnowie, w którym wykorzystano tak nowoczesne rozwiązania w zakresie ekologii i energooszczędności – relacjonuje Wojciech Daniel, prezes TTBS.

W obiekcie zastosowano innowacyjną i ekologiczną metodę ogrzewania za pomocą absorpcyjnych gazowych pomp ciepła. Ich zadaniem jest transport cie-



pła ze źródła o temperaturze niższej do obszaru o temperaturze wyższej. Budynek zostanie ogrodzony oraz będzie posiadać monitoring.

W planach inwestycyjnych miejskiej spółki jest budowa kolejnych dwóch obiektów. - *Koncepcja urbanistyczno – architektoniczna zakłada, że w rejonie*

ulic Sportowa - Prusa - Reja powstanie kompleks trzech podobnych do siebie budynków – dodaje prezes Daniel.

Mieszkańcy zainteresowani ofertą TTBS, mogą kontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami spółki. Szczegóły na: www.tarnowskietbs.pl

KS



Polonia z całego świata gościła w Tarnowie

130 uczestników z 23 krajów, osiem paneli dyskusyjnych i setki rozmów biznesowych – tak wyglądała pierwsza edycja pierwszego Forum Gospodarczego Polonii Świata, które pod koniec lipca odbyło się w Tarnowie.

Podczas dwudniowej imprezy dyskutowano m.in. o możliwościach współpracy między polskimi samorządami a polonijnymi przedsiębiorcami. Przedstawiciele Polonii podkreślali, że bezpośredni kontakt z innymi biznesmenami i reprezentantami lokalnych samorządów jest nie do przecenienia, a tego typu spotkania powinny odbywać się cyklicznie.

W programie znalazły się panele poświęcone szeroko pojętym biznesom polonijnym. Uczestnicy zastanawiali się, co można zrobić, aby ułatwić obu stronom wzajemne kontakty, jak dobrać ofertę biznesową do zainteresowanych, zarówno inwestorów, jak i polskich samorządów. Prelegenci zaznaczali, że przedstawiciele Polonii mogą pochwalić się dużym doświadcze-

niem w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. – *Nasza wiedza jako polonijnych biznesów nie jest należycie w Polsce wykorzystana* – zauważyła Alina Mikołajczyk, prezes zarządu Polish Women In Business. – *Powinniśmy się zastanowić nad poprawieniem relacji, udrożnieniem niektórych kanałów informacyjnych* – zaproponował z kolei prezydent Roman Ciepiela.

Jednym z ważniejszych punktów forum był czas wyznaczony na networking oraz tzw. business mixer, polegających na krótkich, bezpośrednich rozmowach biznesowych. Większość zaznaczała, że to właśnie możliwość spotkania z przedsiębiorcami z różnych krajów jest najlepszą okazją do nawiązania kontaktów, które mają szansę zaprocentować w przyszłości.

Uczestnicy wyrazili nadzieję, że nawiązane podczas forum znajomości w przyszłości pozwolą na realizację wspólnych projektów i inwestycji. Służyć ma temu podpisane porozumienie o współpracy, którego sygnatariuszami są Polska Izba Przemysłowo – Handlowa i Polish American Builders Association. Organizacje zobowiązały się do wspólnej promocji w Polsce i USA, wymiany handlowej, a także pomocy w znajdowaniu partnerów strategicznych.

WW

MOIM ZDANIEM

Forum w ocenie uczestników



Marek Ciesielczyk, tarnowski radny i pomysłodawca forum

W Tarnowie pojawili się przedstawiciele Polonii z wszystkich możliwych krajów. Wszyscy są chętni do rozmów biznesowych. Myślę, że ta impreza powinna odbywać się cyklicznie. Pod warunkiem, że coś da i jej efektem będzie choćby jedna inwestycja zrealizowana na terenie miasta, nawet jeśli przyniesie kilka nowych miejsc pracy. Najważniejszy element forum stanowiły rozmowy dwustronne.



Marta Rog, Polish American Builders Association

Świetnie, że te imprezy odbywają się lokalnie, gdzie możemy poznać takie miasta jak Tarnów. Dotychczas uczestniczyliśmy w targach, które były organizowane głównie w Stanach. Takie spotkania pozwalają nam porozmawiać osobiście z inwestorami, którzy są zainteresowani współpracą. Te rozmowy często okazują się bardzo owocne.



Anita Wójtowicz, prezes Stowarzyszenia Florek Entertainment

Tego typu imprezy pokazują, że najlepszy jest kontakt bezpośredni. Trudno nawiązać współpracę za pośrednictwem maili, dlatego dobrze, że można się spotkać z ludźmi, którzy zajmują się podobną działalnością, mają pomysł na wspólne inicjatywy. Dzięki forum udało się nawiązać kontakt z jedną z organizacji, która poszukuje partnera do realizacji projektu unijnego.



KANDYDACI DO MEDALI

Z Bartłomiejem Tottem, opiekunem sekcji lekkoatletów w Tarnowskim Zrzeszeniu Sportowym Niepełnosprawnych START, rozmawia Kamila Sacha

Zbliżają się igrzyska paraolimpijskie w Rio de Janeiro. Ilu zawodników tarnowskiego START-u wystartuje w Brazylii?

Do Rio pojedzie czterech zawodników: Michał Derus, Joanna Mazur i Anna Trener-Wierciak, czyli nasi lekkoatleci oraz Marzena Zięba, która wystartuje w konkurencji podnoszenia ciężarów. **To historyczny rok i historyczne wydarzenie w dziejach Tarnowa.** Do tej pory na paraolimpiadzie mieliśmy maksymalnie jednego zawodnika z Tarno-

wa. Byli to Aneta Michalska, Andrzej Ziembowski oraz Marzena Zięba, nasza, można powiedzieć, weteranka.

Jak wyglądają przygotowania do zawodów takiej rangi?

W tym roku imprezą numer jeden jest paraolimpiada w Rio de Janeiro i wszystko jest jej podporządkowane. Dzięki projektowi „Olimpijczyk” finansowanemu ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zawodnicy mogą się lepiej przygotować.

Paraolimpijczycy od początku roku jeżdżą na dwutygodniowe zgrupowania, mają zapewniony dostęp do odżywek oraz wszelkich innych rzeczy niezbędnych do treningu. Każdy z zawodników ma swój indywidualny program treningowy, który realizuje wraz ze swoim trenerem.

Treningi pochłaniają pewnie każdą wolną chwilę.

Zawodnicy trenują sześć, siedem razy w tygodniu, po dwie, trzy godziny, a cza-

sami nawet i więcej. Do tego dochodzi odpowiednia dieta. Podczas zgrupowania sportowcy spotykają się także z dietetykami, psychologami. Na posterunku jest również fizjoterapeuta. Wszystko to idzie ku temu, aby występ naszych zawodników w Rio był jak najlepszy.

Czyli śmiało możemy mówić, że liczymy na medale?

Nie lubię wieszać medali na szyi przed startem. Na pewno mamy kandydatów do medali. Zarówno nasi lekkoatleci, jak i Marzena Zięba, staną przed taką szansą. **Michał Derus, numer jeden na świecie, jeżeli chodzi o bieg na sto metrów w swojej klasie, rządzi i dzieli na bieźni na tym dystansie,** Joanna Mazur, mistrzyni Europy w biegu na dwieście metrów, która biega wraz ze swoim przewodnikiem Michałem Stawickim to zawodniczka, która może sprawić ogromną niespodziankę na czterysta metrów. Jest też Anna Trener-Wierciak, brązowa medalistka mistrzostw Europy w skoku w dal oraz w sprincie na sto metrów, a także Marzena Zięba w podnoszeniu ciężarów, która w igrzyskach paraolimpijskich wystartuje już trzeci raz. Sport jest nieprzewidywalny, nieobliczalny, więc jak będzie w Rio - zobaczymy.

W samym klubie macie dużo utalentowanych sportowców. Świadczą o tym na przykład niedawne mistrzostwa Polski w Słupsku, z których wróciliście z dwunastoma medalami.

Letnie igrzyska paraolimpijskie w Rio de Janeiro rozpoczną się 7 września i potrwać do 18 września. Polskę reprezentować będzie około 80 sportowców, w tym czterech zawodników zrzeszonych w tarnowskim klubie.

Liczę na to, że nasi zawodnicy będą nadal się rozwijać. Jest między innymi Damian Ligęza, mistrz Polski w rzucie oszczepem. Jest też Bartek Hajnysz, miotacz, który w tym roku był w kadrze juniorów, który ma wielki talent, tylko



Michał Derus to jeden z pretendentów do medalu w Rio de Janeiro. Na zdjęciu podczas czerwcowych mistrzostw Europy IPC w Lekkiej Atletyce we włoskim Grosseto, gdzie obronił tytuł mistrzowski w biegu na 100 m.

czasem brakuje mu chęci, co mam nadzieję się zmieni. Jest też kilku innych zawodników, którzy z roku na rok pną się w górę. **Jeśli miałbym wyodrębnić dwie grupy sportowców, to podzieliłbym ich na utalentowanych leni i pracowite beztalencia (śmiech).**

Która grupa lepsza?

Właściwie to jedna i druga ekipa jest dobra, jednak z każdą z nich trzeba inaczej pracować. Tych zapracowanych, którzy często brak talentu nadrabiają ogromną pracą, należy dobrze zbudować, a przede wszystkim dobrze poprowadzić, aby wydobyć z nich maksimum możliwości. Tych pierwszych natomiast trzeba dobrze motywować, żeby pracowali. Nieraz niewiele wysiłku pozwala osiągać im wysokie wyniki.

Na co dzień pracuje pan jako fizjoterapeuta. Ma pan więc porównanie sportu osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych.

Specyfika życia i funkcji motorycznych tych osób na pewno jest inna. Wszystko zależy od rodzajów niepełnosprawności. Duże różnice występują w formie treningowej. Dobierając trening dla osoby niepełnosprawnej, musimy uwzględnić rodzaj tej niepełnosprawności. Musimy pamiętać, że taki zawodnik nie jest w stanie wykonać wszystkich ćwiczeń, a jednocześnie dobierać je tak, aby rozwijać te partie

mięśniowe, które są potrzebne w danej dyscyplinie. Plan treningowy obowiązkowo musi być spersonalizowany. To najważniejszy aspekt współpracy z niepełnosprawnym sportowcem.

A co z pokonywaniem barier?

Osiąganie celów, spełnianie marzeń, czy też przezwyciężanie ograniczeń wpisuje się w każdy sport i dotyczy każdego sportowca. W klubie mamy taką złotą myśl, że „niemożliwe nie istnieje”.

Czy zatem możemy mówić, że podejście do sportu osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych jest takie samo?

Samo podejście do sportu może być podobne. Dla osób niepełnosprawnych bardzo często sport na początku jest formą rehabilitacji. Następnie może się to przerodzić w jakąś pasję, zamiłowanie, a później sport wyczynowy.

Zanim ruszy paraolimpiada, czekają nas emocje związane z igrzyskami olimpijskimi. Jest ktoś, komu kibicuje pan szczególnie?

Szczególnie dopinguję lekkoatletom. Liczę też, że nasi piłkarze ręczni okażą się takim czarnym koniem turnieju. A może siatkarze wreszcie się przebudzą?

Dziękuję za rozmowę.



TARNÓW WYŻEJ NIŻ ŚREDNIA KRAJOWA

Jak z tegorocznymi egzaminami poradzi sobie uczniowie tarnowskich szkół? Z czym mieli największe trudności? Sprawdziliśmy, które szkoły w mieście mogą pochwalić się najlepszymi wynikami i czy kandydaci do szkół zwracają uwagę na miejsca placówek w rankingach.

Bezstresowo

Grupa tarnowskich szóstoklasistów przystępujących do sprawdzianu liczyła 912 osób. Uczniowie musieli się zmierzyć z arkuszami z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego nowożytnego. W przypadku ostatniego przedmiotu we wszystkich tarnowskich szkołach podstawowych zdawano język angielski.

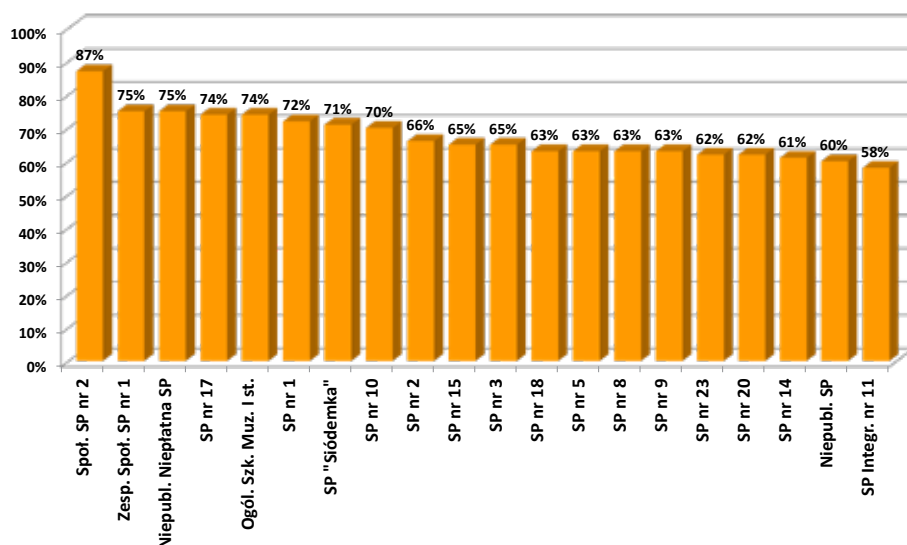
W Tarnowie uczniowie **najlepiej poradzi sobie z językiem angielskim**, gdzie średnia wyniosła 78 proc. i była wyższa o 6 oczek od wyniku ogólnopolskiego. W tej części sprawdzianu najwyższe wyniki należały do uczniów z Zespołu Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 (96 proc.) oraz Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2 (95 proc.). Nieco gorsze rezultaty i średnią 74 proc. uzyskano w części z języka polskiego (średnia ogólnopolska to 71 proc.). Tutaj najlepszy wynik, 90

proc., należał do Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2. Uczniowie tej placówki najlepiej poradzi sobie również z częścią matematyczną – 85 proc. (średnia krajowa to 54 proc., natomiast dla Tarnowa 58 proc.).

Najlepsze rezultaty w tym roku uzyskali uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Tarnowie, gdzie średni wynik wyniósł 87 proc. Szkoła ta jako jedyna w całym zestawieniu uzyskała maksymalną liczbę punktów w dziewięciostopniowej skali staninowej. Drugie miejsce, 75 proc., zajęły ex aequo Zespół Społecznej Szkoły Podstawowej nr 1 i Niepubliczna Niepłatna Szkoła Podstawowa. Trzecie miejsce w zestawieniu uzyskały SP nr 17 oraz Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I Stopnia – 74 proc. Zapytani przez nas uczniowie przekonywali, że zadania z polskiego czy języka obcego,

które pojawiły się na sprawdzianie nie sprawiły piszącym większych problemów. – *Moim zdaniem nie było wielu trudnych zadań, dlatego pierwszą część sprawdzianu rozwiązałam przed końcem wyznaczonego czasu* – twierdziła Wiktoria Pierzchała, tegoroczna szóstoklasistka. W podobnym tonie wypowiadała się jej szkolna koleżanka. – *Niespecjalnie stresowałam się przed sprawdzianem, być może dlatego, że wcześniej nauczyciele sporo od nas wymagali i przeprowadzali dużo próbnych testów. W ramach przygotowań musieliśmy zrobić sporo projektów, które zadawano do domu* – podkreślała Gabriela Smagacz.

Dodajmy, że od 2017 roku szóstoklasiści nie będą musieli zdawać sprawdzianu sprawdzającego wiedzę uzyskaną podczas sześciu lat nauki w szkole podstawowej. Decyzją ministra edukacji



Wyniki sprawdzianów kończących szkołę podstawową

narodowej od przyszłego roku ta forma egzaminu zostanie zlikwidowana.

Zaskoczeni gimnazjaliści

Przez kilka dni niemal 1200 nastolatków kończących w tym roku gimnazjum, zmagало się z trzyczęściowym egzaminem obejmującym część humanistyczną, matematyczno-przyrodniczą i język obcy nowożytny. Pierwsza z nich dotyczyła zagadnień z języka polskiego, wiedzy z historii oraz wiedzy o społeczeństwie. Druga z kolei sprawdzała wiedzę z przedmiotów ści-

śłych, a ostatnia umiejętności językowe. Gimnazjaliści podkreślali, że najbardziej zaskoczyły ich tematy w części humanistycznej: - *Wszyscy spodziewali się rozprawki, która zawsze się pojawia, a tymczasem była charakterystyka. Zresztą łatwiej byłoby mi poradzić sobie właśnie z rozprawką* – stwierdziła trzecioklasistka, Anna Pawłowska z Gimnazjum nr 2. – *Historii bałem się najbardziej, bo w końcu trudno przez trzy lata opanować cały materiał* – podsumował Karol Gawron z tej samej szkoły.

Zmiany na podium

Dyrektorzy tarnowskich gimnazjów nie mają powodów do narzekania. Średnia, którą uzyskali uczniowie przystępujący do egzaminu gimnazjalnego jest wyższa niż średnia ogólnopolska. Przykładowo: wynik z języka angielskiego to 74 proc. (średnia w kraju to 64 proc.), z języka polskiego to 71 proc. (69 proc.), historii i WOS-u 59 proc. (56 proc.), matematyki 51 proc. (49 proc.).

Z tegorocznym egzaminem w Tarnobrzegu **najlepiej poradzili sobie uczniowie Społecznego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego Społecznego Towarzystwa Oświatowego**. W zestawieniu szkół placówka zdobyła najwyższe miejsce, a jej uczniowie w każdym z przedmiotów uzyskali średnią powyżej 82 proc., tym samym uzyskując najlepsze wyniki, które przez poprzednie dwa lata należały do Gimnazjum Dwujęzycznego. Palmę pierwszeństwa szkole przy ul. Mickiewicza udało się zachować tylko w przypadku wyników z części językowej.

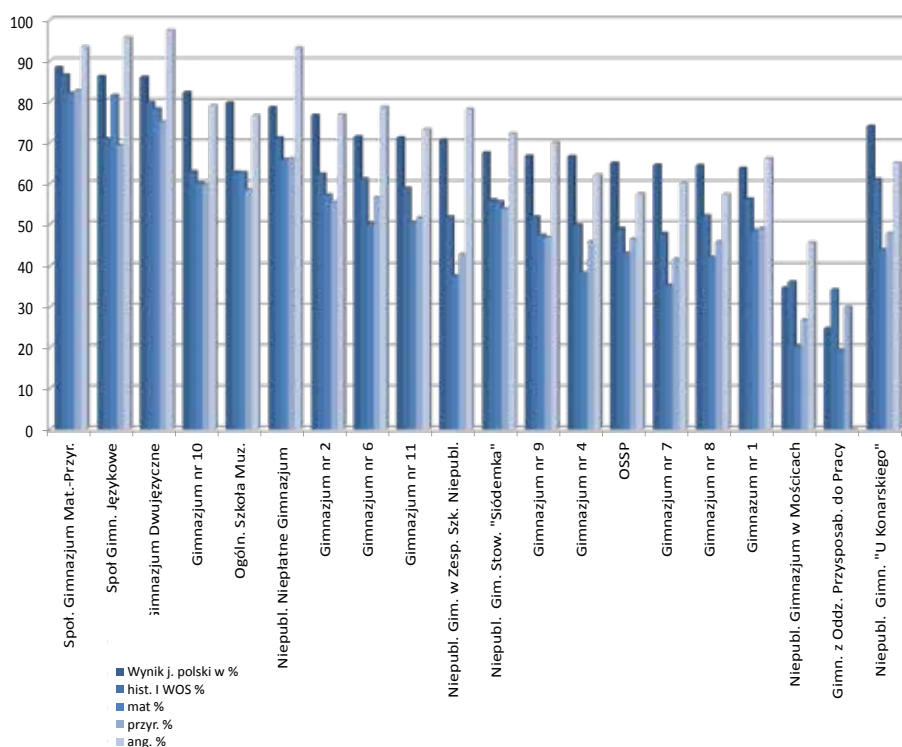
To właśnie język angielski sprawił najmniej trudności gimnazjalistom podczas egzaminu. W części poświęconej znajomości języka obcego uczniowie Gimnazjum Dwujęzycznego uzyskali średni wynik 97,5 proc. (94,1 proc. – poziom rozszerzony). Z kolei z języka polskiego najwyższa średnia (88,4 proc.) należała do Społecznego Gimnazjum Matematyczno – Przyrodniczego. Podobnie sytuacja wygląda z zestawieniem szkół, których uczniowie zdobyli najlepsze wyniki w części humanistycznej. Uczniowie szkoły przy ul. Matejki otrzymali z WOS-u i historii 86,6 proc., a w części matematyczno-przyrodniczej – ponad 82 proc.

W 13 gimnazjach uczniowie przystąpili do egzaminu z języka niemieckiego. W tym przypadku równych sobie nie mieli uczniowie Gimnazjum nr 10 w Tarnobrzegu-Mościcach, zyskując średni wynik 98,8 proc. (śr. ogólnopolska to 57 proc.).

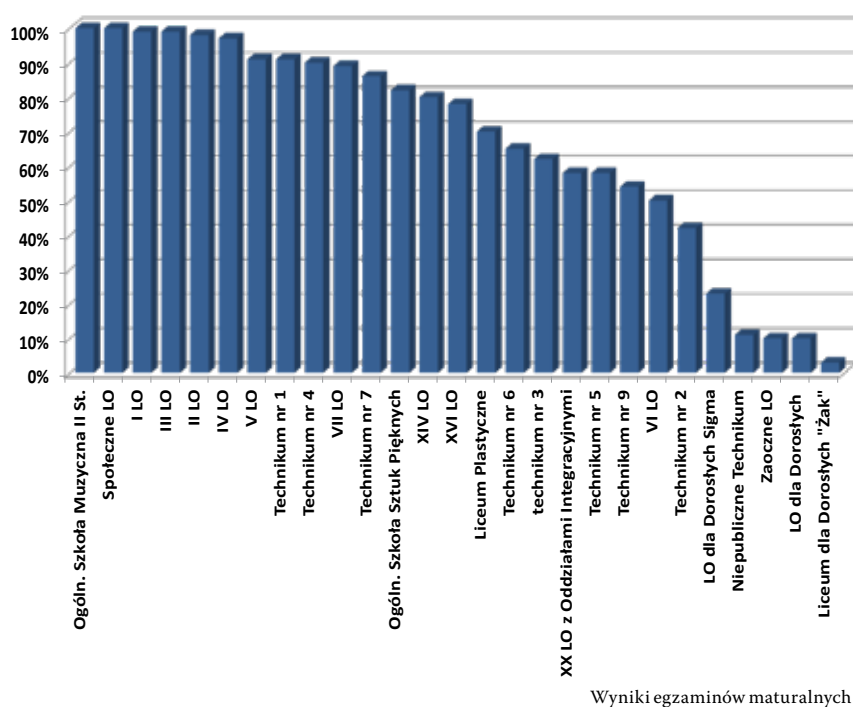
Niełatwa matura

Większość maturzystów może odechnąć z ulgą. **W Tarnobrzegu egzamin dojrzałości zdało w pierwszym terminie 83 proc.** z ponad 2400 osób (podczas gdy średnia krajowa to 82 proc.).

W dwóch przypadkach – w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej i Społecznym Liceum Ogólnokształcącym – zdali wszyscy uczniowie. Trzeba jednak zaznaczyć, że w obydwu szkołach liczba abiturientów była niewielka – odpowiednio 6 i 10 uczniów. Bardzo



Zestawienie wyników egzaminów szkół gimnazjalnych



Wyniki egzaminów maturalnych

dobrymi wynikami może pochwalić się tradycyjnie I i III Liceum Ogólnokształcące, gdzie zdawalność wyniosła 99 proc. Z kolei wśród tarnowskich szkół technicznych najlepiej wypadli uczniowie Technikum nr 1 i Technikum nr 4, gdzie zdawalność wyniosła odpowiednio 91 i 90 proc.

Największe emocje i dyskusje wzbudziły jak zwykle tematy, które pojawiły się na maturze z języka polskiego. Opinie maturzystów co do trudności tematów były podzielone. – *Temat był bardzo przyjemny, łatwy. Wszyscy spodziewaliśmy się czego trudniejszego, na przykład nawiązania do patriotyzmu. Ogólnie nas zaskoczyło* – mówił Dariusz Świerczek tuż po wyjściu z sali. – *Matura była dość prosta. Spodziewałam się, że będzie „Lalka”* – komentowała zaś Agnieszka Knyteńska.

„Pierwsze” kontra „Trzecie”

W tym roku największa liczba maturzystów reprezentowała III LO, gdzie zdało 311 osób (w I LO niewiele mniej, bo 299 abiturientów). Z kolei w technikach najliczniejszą grupę przystępujących do egzaminu dojrzałości miało Technikum nr 4 – 181 osób. Najmniej maturzystów zdawało w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej, Społecznym Liceum Ogólnokształcącym i Zaocznym Liceum Ogólnokształcącym – odpowiednio sześć i po dziesięć osób w dwóch ostatnich.

Najlepiej z językiem polskim poradzi-li sobie uczniowie I i III LO. Tam śred-

nia zdawalność egzaminu pisemnego wyniosła 73 proc. (średnia dla Tarnobrzeg to 63 proc., a średnia w Polsce to 59 proc.). Lepszymi wynikami, tym razem z matematyki, mogą pochwalić się maturzyści „Trzeciego” – 83 proc. i „Pierwszego” – 80 proc. (podczas gdy średnia dla wszystkich szkół w mieście wyniosła 60 proc., a dla kraju 56 proc.). Wysokie wyniki na egzaminie dojrzałości maturzystom zapewnił język angielski. Tradycyjnie zdawalność tego języka obcego była najwyższa spośród wszystkich przedmiotów obowiązkowych – 75 proc. (71 proc. w kraju). Najlepsi okazali się uczniowie Społecznego Liceum Ogólnokształcącego (93 proc.) oraz I i III LO (91 proc.). Język niemiecki nie sprawił większych trudności maturzystom z IV LO, gdzie średnia zdawalność wyniosła 95 proc. (średnia ogólnopolska to 71 proc.).

Osoby, które nie zdały matury w pierwszym terminie, będą mogły przystąpić do egzaminu poprawkowego. Część pisemną wyznaczono na 23 sierpnia, ustną 24-26 sierpnia. Wyniki uczniowie poznają dopiero 12 września.

Trudny wybór

Czy uczniowie wybierając szkołę ponadgimnazjalną kierują się rankingami? Okazuje się, że niekoniecznie. – *Rankingi niekiedy mogą być niesprawiedliwe. Na wyniki ma wpływ szereg czynników, na przykład to, czy w danej szkole działają oddziały integracyjne. Każda szkoła ma swoją specyfikę* – przekonuje

Bogumiła Porębska, dyrektor Wydziału Edukacji magistratu. Jednocześnie zwraca uwagę, że przy wyborze liceum lub technikum uczniowie coraz bardziej zwracają uwagę na to, jaką ofertą dysponują placówki. – *Młodzi ludzie patrzą na rynek i na tej podstawie wybierają daną szkołę. Widać to choćby po liczbie chętnych do klas o profilu informatycznym, które niezmiennie od lat cieszą się dużą popularnością* – wyjaśnia dyrektor Porębska. O tym, że oferta „skrojona na miarę” jest równie istotna można się przekonać na przykładzie Technikum działającego przy Zespole Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych. – *Zaproponowaliśmy między innymi klasy o profilu technik mechanizacji rolnictwa oraz technik żywienia i usług gastronomicznych. Okazuje się, że kierunki jeszcze kilka lat temu niedoceniane wracają do łask. Uczniowie śledzą trendy i widzą, że tego typu kształcenie pozwoli im zostać szefami kuchni, kreatorami smaku. Są zainteresowani prowadzeniem gospodarstw rolnych, bo wiedzą, że w przyszłości mogą uzyskać dopłaty unijne. Zmienił się sposób myślenia młodego pokolenia* – podsumowuje Alicja Czerwińska-Franek, dyrektor ZSEO w Tarnobrzegu.

WERONIKA WITOS

MOIM ZDANIEM



Halina Pasternak,
dyrektor Zespołu Szkół
Ogólnokształcących nr 2 w Tarnobrzegu

Cieszę nas wyniki uczniów, tym bardziej, że są wyższe w porównaniu do średniej małopolskiej czy nawet krajowej. Zawsze któraś z części egzaminu sprawi uczniom trudność, ale - co ciekawe - zdarza się, że to historia i wiedza o społeczeństwie mogą być najbardziej problematyczne. Obserwujemy, że język angielski nie ma tajemnic przed uczniami, zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Nauczyciele skupieni w zespołach przedmiotowych analizują później, co sprawiło największy problem gimnazjalistom i na co powinno się kłaść nacisk w pracy w kolejnym roku szkolnym.

Nauczyć empatii

6 Pomysł na szóstkę

Już od dekady uczniowie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych angażują się w różnego rodzaju przedsięwzięcia, w których potrzebna jest pomoc wolontariuszy. Od 2012 roku działa tam szkolne koło „Empatia”, które skupia osoby, wychodzące chętnie przed szereg i dające coś od siebie – swój cenny czas.

Przez ostatnie lata w wolontariat włączyło się ponad tysiąc uczniów, którym udało się ściągnąć pokaźne kwoty pieniędzy podczas licznych akcji. Tylko na budowę hospicjum uczniowie przekazali ponad 230 tys. zł.

Szkoła organizuje liczne akcje dobroczynne. Niektóre z nich zapisały się na stałe w kalendarzu: „Przemów ludzkim gestem”, „Zwierzę to nie prezent”, „Nie porzucaj zwierząt z powodu wakacji”. Akcjom towarzyszą kampanie informacyjne i np. zbiórka karmy dla bezdom-



nych zwierząt. – *Uczniowie, którzy jako pierwsi zawieźli dary dla schroniska nie mogli oderwać się od klatek z czworonogami. Wielu z nich płakało, bardzo przeżyli ten widok, dlatego postanowiliśmy, że akcja nie będzie jednorazowa – wspomina Alicja Czerwińska-Franek, dyrektor szkoły i pomysłodawca szkolnego Centrum Wolontariatu „Empatia”. – Tego typu działalność kształtuje cha-*

nego rodzaju sytuacjach. Uczniowie uczą się przede wszystkim szacunku dla drugiego człowieka – wyjaśnia Alicja Czerwińska-Franek. Co roku osoby, które najbardziej angażują się w wolontariat otrzymują w nagrodę rower. Organizowana jest również gala Empatii, w trakcie której najaktywniejszym ochotnikom przyznawane są odznaczenia – serduszka Empatii.

WW

Geometria kontra piłka nożna

Słowo „kujon” do niego nie pasuje. Paweł Kolendo, uczeń III Liceum Ogólnokształcącego, twierdzi, że nauka matematyki sprawia mu po prostu przyjemność i nie musi poświęcać jej wiele czasu, by zgłębić dany temat. Mówi natomiast, że nie ma głowy do przedmiotów humanistycznych typu język polski czy WOS. Za to sukcesami może się pochwalić na innym polu.



17-latek jest zdobywcą pierwszego miejsca w Małopolskim Konkursie Matematycznym dla gimnazjalistów organizowanym przez kuratorium, a także laureatem zawodów III stopnia Olimpiady Matematycznej Gimnazjalistów. Znalazł się również w II etapie Olimpiady Matematycznej dla liceów. Jest finalistą kuratorskiego konkursu dla gimnazjalistów z fizyki i chemii. W ostatnim roku szkolnym otrzymał Stypendium Prezydenta Miasta Tarnowa.

Bierze udział w zajęciach kółka matematycznego, a od przyszłego roku prawdopodobnie będzie mógł liczyć na indywidualny tok nauczania z tego przedmiotu. Poza matematyką interesująca wydaje mu się informatyka. Na razie uczy się programowania w języku C++. – *Na razie zaczynam przygotowywać programowanie – tłumaczy licealista. Ma nadzieję, że w przyszłości uda mu się utworzyć grę. Zapytany o czas wolny odpowiada, że największą frajdę sprawia mu matematyka, szczególnie geometria. Ale nie samą nauką człowiek żyje, dlatego szybko dodaje, że uwielbia grać w piłkę nożną.*

WW

Matematyka z wyższej półki

O to, jak przekonać uczniów do nauki matematyki, nie musi się martwić Marcin Radwański. Nauczyciel od 13 lat stara się oswoić swoich uczniów z królową nauk. Jego uczniowie osiągają sukcesy zarówno na konkursach, jak i podczas codziennych potyczek, czyli lekcji w III Liceum Ogólnokształcącym.



Na liście sukcesów licealistów z „Trzeciego” znajduje się wiele osiągnięć z matematyki, za którymi stoi m.in. Marcin Radwański. Jego starania dostrzeżono, dlatego może pochwalić się Nagrodą Starego Miasta Tarnowa, licznymi nagrodami dyrektora szkoły. – *Kiedy dowiedziałem się o Mistrzostwach Polski w rozwiązywaniu zadań z geometrii elementarnej, postanowiłem wziąć w nich udział razem z uczniami. W ten sposób chciałem im pokazać, że my, nauczyciele, nie boimy się wyzwań – tłumaczy z uśmiechem. Okazało się, że zajął w nich trzecie miejsce. Dodaje również, że spontaniczność i improwizacja mają duże znaczenie przy współpracy z młodym pokoleniem. Praca z młodzieżą przynosi efekty, czego dowodem mogą być sukcesy jego uczniów, którzy zostali m.in. laureatami olimpiady matematycznej. Organizuje również kółka pozalekcyjne i obozy dla tych, którzy chcą poświęcić więcej czasu na naukę matematyki „z wyższej półki”.*

Marcin Radwański twierdzi, że połowa sukcesu to lubić swój zawód. – *Uczeń widzi, czy wykonywana przez nas praca sprawia nam przyjemność. Uwielbiam to, co robię i myślę, że moi licealiści to wyczuwają – wyjaśnia.*

WW

REKOMENDACJE



Janusz Kozioł
zastępca dyrektora Muzeum
Okręgowego w Tarnowie

„Inne światy/zaświaty” to nasza archeologiczna propozycja na sierpień. Dzięki współpracy z węgierskimi archeologami i muzeum w Miskolcu pokażemy fenomenalną wystawę ukazującą zadziwiające bogactwo życia w epoce brązu (2300 do 900 p. n. Ch.). Muzeum zaprasza do ekscytylującej podróży, przenoszącej nas w czasie i przestrzeni, ukazującej podobieństwa i różnice w ludzkiej kulturze na przestrzeni tysięcy lat.

Inne Światy/Zaświaty to spotkanie z zabytkiem stanowiące wyzwanie i mobilizację zwiedzających do rozważań na temat życia codziennego naszych przodków, ich rytuałów i wierzeń. Będziemy starali się zachęcić do tego by odpowiedzieć sobie na pytanie, czy epoka brązu, przynajmniej ta późniejsza to czas „pierwszej globalizacji”. Pokażemy, że dzisiejsze zjawiska społeczne takie jak rozległość komunikacyjna ma swoje źródła bijące przed tysiącami lat. Przestrzeń Europy otwiera się już w brązie, relacje kulturowe są coraz bardziej rozgałęzione i dalekosiężne, wspólnoty ludzkie stają się coraz bardziej mobilne, a kultura materialna coraz bardziej uniwersalna. Zauważalny staje się postęp technologiczny, zmienia się sposób bytowania ludzi.

Na wystawę zapraszamy od 2 sierpnia do naszej siedziby w kamienicy Rynek 3.

Nie ustajemy także w wysiłkach, by spoglądać w niebo, kiedy tylko się da. W sierpniu ostatnia szansa na spotkanie z wystawą „Od Galileusza do teleskopów kosmicznych”.

Muzeum w wakacje musi być otwarte, zresztą otwarte powinno być zawsze, zatem czekamy na wszystkich Państwa!



Marcin Pałach
dyrektor Tarnowskiego
Centrum Informacji

Wakacje w pełni. Do końca sierpnia można bezpłatnie zwiedzać Tarnów wraz z profesjonalnym przewodnikiem. Po raz pierwszy w historii, przez całe wakacje codziennie sprzed Tarnowskiego Centrum Informacji w samo południe wyrusza wycieczka z przewodnikiem. Również do końca wakacji można zwiedzać z przewodnikiem tarnowską bazylikę katedralną. Także za darmo.

Na wszystkich chętnych, w południowym przedsionku, od strony pl. Katedralnego czeka przewodnik. Dyżury odbywają się codziennie od poniedziałku do soboty od godziny 9:00 do 12:00 i po nabożeństwie od 13:00 do 15:00. W niedzielę i w Święto Wniebowzięcia NMP (15 sierpnia) od godziny 13:00 do 15:00.

Oferta skierowana jest nie tylko do turystów, ale i do mieszkańców Tarnowa, którzy chcą poszerzyć wiedzę o naszym mieście. Warto pójść na spacer czy wstąpić do katedry. A jest co pokazać, m.in. najwyższe w Europie, renesansowe pomniki nagrobne Tarnowskich i Ostrogskich autorstwa Jana Marii Padovano i Jana Pfistera z Wrocławia, najpiękniejszą rzeźbę kobiecą doby renesansu na północ od Alp mistrza Bartłomieja Berrecciego, czy sprawdzić, ile palców ma rzeźba ks. Kacpra Branickiego, prawdopodobnie dłuta włoskiego rzeźbiarza Santi Gucciego. A po strawie duchowej warto zaglądnąć do jednej z restauracji czy kawiarni na starówce na filiżankę herbatki „tarninówki” czy kieliszek nalewki również z owocu tarniny. Organizatorem jest Tarnowska Organizacja Turystyczna, a projekt współfinansowany jest z budżetu miasta Tarnowa.

POSTACI



MICHAŁ POREBA

Tarnowski malarz, rzeźbiarz i performer. Przyznaje, że jest niespokojnym duchem, równolegle zajmuje się kilkoma wątkami i każdemu poświęca się bez reszty. Inspiracje czerpie z natury w różnych jej przejawach i aspektach. W rzeźbie za to najważniejszy jest, oczywiście, człowiek. To właśnie te realizacje są jednymi z ulubionych dzieł artysty. W swoich pracach stara się zaglądnąć w głąb psychiki swojego modelu ukazując nie tylko powierzchowność, ale także to „coś”, co skrywa się w środku. Swoich prac nie pokazuje jednoznacznie, daje odbiorcom możliwość własnej interpretacji i percepcji dzieła. W chwilach wytchnienia od pracy twórczej lubi chodzić po górach. W czasie zdobywania szczytów bacznie obserwuje przy-

rodę i zbiera pomysły na kolejne prace. Opowieści o sztuce obecnej w Tarnowie, które malarz słyszał w trakcie studiów sprawiły, że to miasto stało się nie tylko miejscem, gdzie się urodził, ale przede wszystkim miejscem, gdzie chce żyć i tworzyć. Tarnowska starówka i inne zakątki naszego miasta stanowią niewyczerpane natchnienie dla artysty. W najbliższej przyszłości plastyka zajmować będą przygotowania do planowanej w przyszłym roku wystawy, którą zrealizuje z dwójką innych artystów. Artysta chciałby też kontynuować cykl Wielkich Tarnowian w rzeźbie. Ma już konkretny pomysł, nie chce jednak na razie zdradzać szczegółów. – *Myszę o postaci bardziej współczesnej i związanej z Tarnowem. Będzie to realizacja poważniejsza, więc przede mną zorganizowanie funduszy na ten projekt.* – mówi.

PERŁY TARNOWA

GLORYFIKACJA MATKI BOŻEJ

Miesiąc sierpień w liturgii wyróżnia uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny. W sensie dogmatycznym Wniebowzięcie NMP jest konsekwencją Jej Boskiego Macierzyństwa, które zdefiniowane zostało na soborze Efeskim (431 r.). Wprawdzie dogmat o Wniebowzięciu NMP został oficjalnie ogłoszony dopiero przez Piusa XII w 1950 r., jednak wiara Kościoła i kult tej tajemnicy trwały nieprzerwanie od pierwszych wieków.

W sztuce sakralnej poprzez wieki ukształtowało się wiele odmian ikonograficznych tego tematu. W zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie można oglądać scenę „Zaśnięcia Maryi” zachowaną na kwaterze skrzydła

tryptyku z Ptaszkowej, gdzie Maryja leży na łożu otoczona przez apostołów, wśród których widoczny jest Chrystus trzymający w ramionach duszę swej Matki, przedstawioną jako pomniejszoną postać. Inne ujęcie tego tematu to scena Koronacji Maryi wykonana na zwieńczeniu tryptyku, na kwaterach ołtarzowych, czy też na haftowanym kapturze kapy. Z kościoła w Wojakowej pochodzi renesansowy obraz Wniebowzięcia NMP z końca XVI wieku, zwany również „Gloryfikacja Matki Bożej”. W dwustrefowej kompozycji widzimy na tle nieba Matkę Boską w otoczeniu aniołów, zaś w strefie dolnej, wśród rozległego pejzażu całą rzeszę świętych. Są to męczennicy, jak głosi napis: „Martyres”, z Apostołami na pierwszym planie. W środku Apostołów, jako postać centralna, stoi św. Stanisław BM w stroju pontyfikalnym, z Piotrowinem u swych stóp. Ten szczegół pozwala traktować powstanie ołtarza jako pokłosie działalności Jana Konarskiego, biskupa krakowskiego



MDT 22 Wniebowzięcie NMP, Wojakowa, koniec XVI w. Tempera na desce. Fot. ks. Tadeusz Bukowski

w latach 1503-1523, który żywo promował kult św. Stanisława.



Praca artystów podczas pleneru w Wenecji. Fot. Juliusz Słomka

Namiastka Wenecji w Tarnowie

Pięciu tarnowskich artystów wróciło z pleneru malarzkiego w Wenecji z pomysłem na wystawę w Tarnowie. Wyprawa trwała dziewięć dni, a jej efektem będzie kilkadziesiąt prac, które będziemy mogli zobaczyć prawdopodobnie już we wrześniu.

Tomasz Głowacz, Rafał Nijak, Juliusz Słomka, Mateusz Kijak oraz Grzegorz Stokłosa to absolwenci tarnowskiego „Plastyka”, a także ASP w Krakowie i Warszawie. Wenecja stała się już wcześniej obiektem zainteresowania malarzy, trzech z nich w 2011 roku odwiedziło Włochy i wówczas wyprawa

zaowocowała wystawą poplenerową. Tegoroczny wyjazd był swego rodzaju sentymentalnym powrotem do miasta, gdzie sztuka wchodzi na wyższy poziom.

Artyści pracowali w plenerze, gdzie spędzali kilka godzin dziennie, tworząc „podmalówki”, które będą kończyć już w Tarnowie. Prace są tworzone techniką olejną, która wymaga tego, aby kolejne warstwy mogły wyschnąć. – *Taki plener to proces wyczerpujący i fizycznie i psychicznie, zwłaszcza w Wenecji, gdzie wszędzie trzeba dojść pieszo* – podkreśla Mateusz Kijak. Bywało też tak, że warunki atmosferyczne nie rozpieszczały malarzy. – *Był taki przypadek, że wiatr się wzmógł i porwał nam płótno o wymiarach dziewięćdziesiąt na dziewięćdziesiąt, które poleciało w tłum ludzi na placu św. Marka* – opowiada.

Jak obiecają autorzy, wystawa będzie różnorodna zarówno pod względem technik, jak i skali obrazów. Zobaczymy między innymi Bazylikę św. Marka czy gondole. – *Będzie czuć Wenecję* – zapewnia Tomasz Głowacz. Artyści w większości pracują w technice olejnej, ale zobaczymy też drzeworyty i szkice. Na swoich pracach autorzy pokażą nam to, co przeżyli i jakie emocje im towarzyszyły. – *Na plenerze karmimy się emocjami, tym co się dzieje podczas procesu tworzenia* – dodaje Tomasz Głowacz. Wystawa będzie namiastką Wenecji w Tarnowie.

Wszyscy artyści biorący udział w „weneckim plenerze” to twórcy znani w środowisku i wielokrotnie nagradzani. Są to absolwenci tarnowskiego plastyka. Dwóch z nich, Tomasz Głowacz i Mateusz Kijak, pozostali w szkole w charakterze nauczycieli. Grupa poza wystawą planuje także przygotować reportaż z wyjazdu, który wkrótce będzie dostępny w Internecie.

(AH)

Czekolada jak narkotyk

Z Romanem Korczakiem, lekarzem pediatrą z Miejskiej Przychodni Lekarskiej nr IV w Tarnowie, rozmawia Agnieszka Hulsa

Agnieszka Hulsa: Jak możemy rozumieć działania profilaktyczne w kontekście najmłodszych?

Roman Korczak: Musimy powiedzieć sobie przede wszystkim, czym jest tak naprawdę profilaktyka. Na profilaktykę składają się dwa główne elementy. Pierwszy z nich to zapobieganie chorobom poprzez wczesne wykrywanie i reagowanie, a to w wielu przypadkach daje wspaniałe efekty. Natomiast drugim elementem jest edukacja medyczna rodziców i działania w kierunku wdrażania wśród pacjentów zdrowych zachowań. Pamiętajmy, że dziecko się rozwija i w trakcie rozwoju mogą ujawniać się lub pojawiać różne odchylenia od normy, które jeżeli wykryjemy wcześniej najczęściej możemy wyleczyć. My jako służba zdrowia sami niewiele zrobimy, konieczna jest ścisła współpraca z rodzicami i ich świadomość w tym zakresie. Wszyscy wiemy, że mamy zdrowo żyć, ale jak się rozejrzemy naokoło to widzimy mnóstwo złych zachowań, niezdrowego stylu życia, złego przykładu dla dzieci. Im więcej rozmawiamy z rodzicami tym lepsze widzimy efekty.

AH: Co w takim razie jest najważniejsze?

RK: **Najważniejsza jest promocja i edukacja zdrowotna rodziców, a raczej przez zachowania rodziców dziecka.** Dla przykładu mamy problem otyłości wśród dzieci. Najczęściej jest to otyłość

wynikająca nie z problemów zdrowotnych tylko ze spożywania nadmiaru pokarmu. Jeżeli od samego początku dziecko będziemy żywić tak, żeby nie było otyłe i nie będziemy „wpychać” jedzenia na siłę oraz będziemy dawać odpowiednie jedzenie to nie będziemy mieli problemów z otyłością. Najgorsze, co możemy zrobić, to dać maluchowi słodkie przed dwunastym miesiącem życia. **Podanie dziecku czekolady jest jak skosztowanie narkotyku przez dorosłego.** Dzieci potrafią uzależnić się od słodczy. Słodczy, oczywiście, można dawać, ale im później tym lepiej.

AH: A co z dziećmi, które idą po raz pierwszy do przedszkola czy szkoły?

RK: Dla rodzica dziecka, które nie chodziło wcześniej do przedszkola to na pewno będzie szok, bo dzieci są tam oczywiście bardziej narażone na infekcję i częściej chorują. Często myślimy wtedy, że mają obniżoną odporność, ale jest tak tylko w niewielkiej części przypadków. Duże narażenie na kontakt z infekcją, a tak właśnie jest w przedszkolach, powiększa ryzyko zachorowania.

AH: Czy możemy jakoś temu zaradzić? Jak zahartować nasze dzieci?

RK: Ważne jest, żeby nie trzymać dziecka pod kloszem. Nawet temperatura w naszym mieszkaniu jest bardzo istotna, to także profilaktyka. U nas pa-

trzy Tyki profilaktyki



nuje przeświadczenie, że powinno być ciepło, że nie można okna otworzyć, a już nie daj Boże, żeby był przeciąg, bo przeciąg to choroba. Całym nieszczęściem w tym wszystkim jest to, że my nazywamy infekcje przeziębieniem. Hartowanie się polega na tym, że nasz organizm umie dostosować się do zmieniających się warunków termicznych. Profilaktyką jest także uprawianie sportów. Nie ubierajmy także dziecka w taki sposób, aby się przegrzewało.

AH: Co powinno nas zaniepokoić?

RK: Zawsze powinniśmy obserwować dziecko. Jeżeli będziemy mieli jakiegokolwiek wątpliwości, lepiej skonsultować to z lekarzem. Rodzice najlepiej znają swoje dzieci i to ich spostrzegawczość ma największy wpływ na wczesne wykrycie ewentualnego schorzenia. Nie lekceważmy nawet najdrobniejszych sygnałów.

Dziękuję za rozmowę

Dla zdrowia mieszkańców

Ponad 75 tys. złotych w tym roku przeznaczono na realizację dwóch programów zdrowotnych. Pierwszy z nich dotyczy bezpłatnych szczepień przeciw grypie dla seniorów, drugi to badania profilaktyczne układu sercowo – naczyniowego. Podpisano już umowy z przychodniami lekarskimi, które będą realizowały dwa programy zdrowotne dla mieszkańców Tarnowa.

Programy profilaktyczne są realizowane przez miasto od 10 lat. W tym roku realizować je będzie sześć, wybranych w konkursach, przychodni. Pierwszy z programów dotyczy szczepień ochronnych przeciwko grypie (sezonowej) wśród seniorów. Jest on skierowany do osób, które są zameldowane w Tarnowie i ukończyły 65 rok życia, w tym szczególnie do pensionariuszy tarnowskich domów pomocy społecznej. Aby

z niego skorzystać wymagana jest wcześniejsza kwalifikacja lekarska. W bieżącym roku z budżetu miasta na wprowadzenie tego programu przeznaczono prawie 60 tys. złotych, co pozwoli zaszczepić blisko dwa tysiące osób. Dla porównania rok temu z takiej możliwości skorzystało 1650 uprawnionych osób.

Tarnowski samorząd od wielu lat realizuje także program „Wczesne wykrywanie i profilaktyka chorób sercowo – naczyniowych (miażdżycy, choroby nadciśnieniowej, choroby niedokrwiennej serca) oraz cukrzycy”, w ramach którego oceniane są czynniki ryzyka wystąpienia chorób krążenia, w tym ciśnienie krwi, waga ciała oraz styl życia. U zakwalifikowanych pacjentów przeprowadzane są badania krwi pozwalające na wczesne wykrywanie wyszczególnionych powyżej schorzeń.

Informacje o placówkach realizujących programy można znaleźć na www.tarnow.pl

(AH)

WARTO SKORZYSTAĆ ↘

• W każdy wakacyjny wtorek uczniowie tarnowskich szkół mogą skorzystać z basenów letnich za symboliczną złotówkę. Wystarczy, że przy wejściu okażą ważną legitymację szkolną. W czasie wakacji pływalnie letnie na Górze św. Marcina oraz w Mościcach czynne są od godz. 10 do 19. W wyznaczone dni za złotówkę będzie można skorzystać także z oferty pływalni krytych. W przypadku Parku Wodnego przy ul. Piłsudskiego będą to poniedziałki i czwartki od godz. 13 do 18. W środy i piątki (o tej samej porze) można z kolei wybrać ofertę Miejskiego Domu Sportu przy ul. Traugutta. Baseny za złotówkę to część programu „Lato w mieście” dofinansowanego z budżetu miasta.

• Jeśli posiadasz smartfona i często korzystasz z komunikacji miejskiej, możesz ściągnąć aplikację myBus. Program przygotowano z myślą o użytkownikach transportu miejskiego, zarówno tych, którzy podróżują autobusami codziennie, jak i okazjonalnie. Oprócz tradycyjnego rozkładu jazdy, czyli tabliczki przystankowej, aplikacja potrafi wyświetlać najbliższe odjazdy w formie tzw. tablicy najbliższych odjazdów. Jest to możliwe na podstawie danych uzyskanych ze śledzenia pojazdów przez system GPS. Dzięki temu można uzyskać znacznie dokładniejszą godzinę przyjazdu autobusu na przystanek, uwzględniającą nieprzewidziane opóźnienia czy przyspieszenia kursów.

• Aby ograniczyć stres naszego dziecka w przypadku, kiedy zgubi się w czasie wakacyjnych wojaży Straż Miejska w Tarnowie przygotowała specjalne opaski identyfikujące. Na opasce znajduje się „wykropkowane” miejsce, gdzie należy wpisać imię dziecka oraz numer telefonu do rodzica bądź opiekuna. W przypadku zagubienia się malucha taka opaska z kontaktem może znacznie przyspieszyć odnalezienie jego rodziców. Opaski są dostępne w Referacie Profilaktyki oraz u dyżurnego Straży Miejskiej przy ul. Nadbrzeżnej Dolnej 7 jak również w Tarnowskim Centrum Informacji - Rynek 7. Mieszkańcy Tarnowa mogą odbierać je bezpłatnie.

(AH)

ekspresowe pytania

Nikt nie zostaje bez pomocy

Z Witoldem Dudą, kierownikiem skoncentrowanej Dyspozytorni Medycznej nr 2 w Tarnowie, rozmawia Agnieszka Hulska

Agnieszka Hulska: Kiedy wezwanie pogotowia ratunkowego jest uzasadnione?

Witold Duda: Zespoły Ratownictwa Medycznego wyjeżdżają w przypadkach, gdy jest nagłe zagrożenie zdrowia lub życia pacjenta. Są różne przyczyny takich sytuacji, ale najczęściej to zawały serca, udary mózgu i wypadki komunikacyjne. Są także przypadki pośredniego zagrożenia życia. Jest to, na przykład, duża rana czy amputacja, czyli duży ubytek krwi w krótkim czasie. To także stan, który może doprowadzić nawet do utraty życia. Zagrożeniem mogą być także alergie, głównie pokarmowe (szczególnie owoce morza), lub ugryzienia owadów. Może dojść wówczas do wstrząsu anafilaktycznego, co w skrajnych przypadkach może doprowadzić do nawet do zgonu.

AH: W chwili, gdy dzwoniemy na pogotowie, zazwyczaj nie potrafimy sami określić stanu chorego. Kto ocenia czy istnieje potrzeba wysłania karetki?

WD: Dzwoniąc na linię alarmową oczekujemy pomocy. Połącznie odbiera zawsze dyspozytor medyczny z wielo-

letnim doświadczeniem. Zadaje pytania, które pomagają określić stan chorego. W pierwszej kolejności zawsze pyta, czy pacjent jest przytomny i czy oddycha. Jeżeli na obydwa pytania odpowiedzi są negatywne, to mamy stan bezpośredniego zagrożenia życia. Pamiętajmy, że w ratownictwie medycznym istnieje tak zwany „łańcuch przeżycia”. Pierwszym i najważniejszym ogniwem tego łańcucha jest świadek zdarzenia.

AH: Czy dyspozytor daje wskazówki przez telefon, w jaki sposób powinniśmy postępować?

WD: Dyspozytor udziela wskazówek do momentu aż zespół ratownictwa medycznego dojedzie do chorego, ale najważniejszy jest świadek zdarzenia. Jeżeli nie podejmie on czynności natychmiast, szanse na przeżycie pacjenta gwałtownie spadają.

AH: A co w przypadku, kiedy nie ma zagrożenia życia? Czy dyspozytor może odmówić wysłania karetki?



WD: Oczywiście, że tak. **Odmawiamy w trzydziestu procentach przypadków.** Ale nawet w przypadku, kiedy dyspozytor uzna, że nie ma potrzeby wysłania zespołu na miejsce, pacjent nigdy nie zostaje bez pomocy. Otrzymuje albo wskazówki jak postępować albo numer telefonu do najbliższego ośrodka zdrowia, gdzie powinien się udać w celu zasięgnięcia porady medycznej.

AH: Czy trzeba być ubezpieczonym, żeby wezwać karetkę? Czy zostaniemy obciążeni kosztami w przypadku, gdy nie mamy ubezpieczenia?

WD: **My nie pytamy o to, czy ktoś płaci składki.** Jeżeli życie jest zagrożone, to je ratujemy i koszty nie mają żadnego znaczenia.

AH: Czy są jakieś konsekwencje bezpodstawnego wezwania karetki?

WD: Taką konsekwencją może być ludzkie życie. W ratownictwie czas ma największe znaczenie. Jeżeli zespoły są rozdysponowane do zdarzeń niekiedy bezwzględnie tego wymagających, a w międzyczasie rzeczywiście coś się wydarzy, to czas dojazdu zespołu wydłuży się, co automatycznie zmniejsza szansę na uratowanie rzeczywiście potrzebującego pomocy pacjenta.

Dziękuję za rozmowę

Porady dla rodziców

O trudne zachowania dzieci, właściwe kształtowanie mowy czy funkcjonowanie w przedszkolu pytali rodzice, którzy odwiedzili „Letnie porady dla mamy i taty” w Parku Strzeleckim. Na te i inne pytania odpowiedzi udzielają specjaliści w mobilnym punkcie konsultacyjnym w każdy weekend do 11 września w godzinach 10:00 – 13:00.

- Rodzice najczęściej pytają o trudności, z jakimi borykają się ich dzieci, na przykład o bunt dwulatka czy problemy adaptacyjne w przedszkolu. Moja rada, która pojawia się właściwie we wszystkich rozmowach to konsekwencja w postępowaniu rodziców. Konsekwentne działania są najważniejsze, a często zaniebawiane. Nie wolno nam też lekceważyć czy pomijać uczuć dziecka. – opowiada Aleksandra Flasz – Gębarowska, psycholog udzielający porad w punkcie. Podkreśla także, że pomysł wyjścia naprzeciw rodzica pojawił się w związku z uwidocznieniem takiej potrzeby wśród tej grupy społecznej. - Rodzicom jest łatwiej podejść przy okazji pobytu na placu zabaw niż wybrać się specjalnie do poradni. Takie formalne wizyty w placówkach mogą budzić różne obawy, a namiot jest bardziej przyjazny – zauważa.

Z fachowej wiedzy specjalistów do tej pory skorzystało ponad pięćdziesiąt osób. Bezpłatnych porad rodzicom udziela



Punkt „Porady dla mamy i taty” w Parku Strzeleckim

psycholog, pedagog i logopeda z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Tarnowie. Konsultacje odbywają się w specjalnie przygotowanym punkcie na terenie Parku Strzeleckiego. Akcja ma na celu popularyzowanie postawy świadomego rodzicielstwa. Projekt jest współfinansowany z budżetu Miasta Tarnowa.

(AH)

BILANS MIESIĄCA

Nie będzie likwidacji

W czasie sesji Rady Miejskiej w Tarnowie, 30 czerwca, radni nie podjęli uchwały w sprawie likwidacji Centrum Obsługi Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Tarnowie. Placówka pozostanie w obecnej formie, ale zostanie wprowadzony program naprawczy.

Przypomnijmy, że złożony projekt uchwały zakładał likwidację Centrum, a prowadzenie placówek do niego należących miało być przekazane organizacjom pozarządowym. Powodem takich działań były nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówek ujawnione podczas kontroli wewnętrznej Urzędu Miasta oraz zmniejszająca się, ze względu na obecne uwarunkowania prawne, liczba dzieci przyjmowanych do placówek. Radni uznali jednak, że likwidacja, za którą pierwotnie opowiadała się komisja rodziny, nie powinna nastąpić. Nie bez wpływu dla decyzji radnych był fakt, że do Sejmu wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, ustawy o pomocy społecznej oraz zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw.

Po decyzji radnych Centrum pozostaje w niezmienionej formie. Obecnym dyrektorem placówki jest Zdzisław

Kłusak, któremu umowa kończy się 30 września br. W związku z tym w najbliższym czasie zostanie ogłoszony nabór na stanowisko dyrektora, który będzie zobowiązany wprowadzić program naprawczy do zarządzanych placówek.

Remont rękami studentów

Remont kilku pomieszczeń, odświeżenie świetlicy i doposażenie łazienek to tylko niektóre z prac, jakie wykonali studenci Politechniki Krakowskiej w tarnowskim Pogotowiu Opiekuńczym w ramach projektu studenckiego „Workcamp”, czyli ogólnopolskiego programu praktyk studenckich. Prace w placówce trwały tydzień, a studenci poza swoim wolnym czasem ofiarowali dużo więcej - sami zdobyli niezbędne materiały lub fundusze na ich zakup. Szacowany koszt takiego remontu to około 14 tys. złotych.

- To są produkty naprawę doskonałej jakości, my nie moglibyśmy sobie pozwolić na remont w takim zakresie, ponieważ nie mamy takich środków w naszym budżecie- podkreśla Krzysztof Kulig, koordynator Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Pogotowie Opiekuńcze przy ul. Chemicznej w Tarnowie. Tegoroczny projekt jest kontynuacją przedsięwzięcia rozpoczętego w ubiegłym roku.

Seniorzy dla seniorów

Wolontariusze z Fundacji im. Hetmana Jana Tarnowskiego znaleźli sposób zaangażowania społecznego swoich kolegów i koleżanek seniorów, którzy do tej pory w życiu społecznym uczestniczyli raczej sporadycznie. Realizowany już po raz trzeci przez fundację projekt „Centrum wolontariatu 60+” ma to zmienić. Inicjatorzy projektu chcą pokazać, że życie po sześćdziesiątce nie musi oznaczać bierności, wyizolowania czy samotności. Przykłady seniorów- wolontariuszy pokazują, że wiek dojrzały może być okresem aktywnej realizacji własnych pasji i marzeń zarówno w ramach aktywności zawodowej jak i społecznej.

Trzy miesiące 500+

Przez pierwsze trzy miesiące działania programu rządowego „Rodzina 500+” w Tarnowie wydano ponad 11 milionów złotych. Na złożenie wniosku w tym okresie zdecydowało się prawie sześć i pół tysiąca osób z Tarnowa. W Tarnowie zrealizowano już ponad 22 tys. wypłat świadczenia. Z pieniędzy korzysta już blisko siedem i pół tysiąca dzieci. Pierwsza wypłata została zrealizowana już dwa tygodnie po rozpoczęciu programu.

(AH)

Pobudzić zmysły

Jeszcze w tym roku rozpocznie działalność przedszkole dla dzieci z autyzmem. Pierwsze zajęcia odbędą się już we wrześniu, ale nabór do jednostki trwa cały rok. Do tej pory w Tarnowie nie było takiej placówki, prowadzić ją będzie Stowarzyszenie „Ich Lepsze Jutro”.

Pojawienie się pomysłu uruchomienia przedszkola dla dzieci z autyzmem jest konkretną odpowiedzią na potrzeby rodziców. Punkt przedszkolny „Mały książę” pierwszego września rozpocznie swoją działalność, a jego profil w całości będzie dedykowany dzieciom autystycznym. Placówka ma działać osiem godzin dziennie. Dzieci będą spędzały czas w grupach maksymalnie czteroosobowych. Możliwości lokalowe stowarzyszenia pozwalają na otwarcie czterech takich grup. Poza zajęciami wynikającymi z realizacji podstawy programowej, taka forma zapewni maluchom kompleksowe ćwiczenia niezbędne do właściwego rozwoju. Maluchy będą miały spotkania z logopedą i pedagogiem, wezmą udział w zajęciach z dogoterapii, integracji sensorycznej czy terapii behawioralnej. Dzięki takiemu rozwiązaniu rodzice nie będą musieli dodatkowo odwozić dzieci na zajęcia po



Fot. Mirela Schenk

przedszkolu, a zaoszczędzony czas będą mogli spędzić razem. Stowarzyszenie „Ich Lepsze Jutro” ma 11 letnie doświadczenie w pracy terapeutycznej. – *Naszym doświadczeniem są przede wszystkim nasi pracownicy, jest to wysoko wykwalifikowana kadra. Najlepszym świadectwem tego, że to, co robimy, ma sens są postępy dzieci, które do nas przychodzą oraz to jak chętnie to robią* – podkreśla Krzysztof Drwał, prezes zarządu Stowarzyszenia Ich Lepsze Jutro. Poza podstawowymi zajęciami z psychologiem, pedagogiem czy fizjoterapeutą najmłodsi mogą korzystać z nowych form terapii. W placówce odbywają się zajęcia z terapii behawioralnej, metody Montessori czy trening umiejętności społecznych, a od stycznia wprowadzona będzie logorytmika. Od

kilku lat stowarzyszenie realizuje też zadania publiczne obejmujące pomocą dzieci z wadą słuchu i zaburzeniami sensorycznymi z terenu Tarnowa. Są to bezpłatne zajęcia terapeutyczne polegające na indywidualnej terapii.

Do użytku maluchów i ich rodziców został oddany taras sensoryczny. Jest to miejsce do terapii pod gołym niebem, czyli ogrodoterapii. Teren przed budynkiem stowarzyszenia został zagospodarowany w odpowiedni sposób tak, aby stymulować aktywność dzieci. Kolory, dźwięki i specjalnie dobrane rośliny tworzą harmonijną całość pobudzającą wszystkie zmysły. Projekt ogrodu dla stowarzyszenia zrobili rodzice, a środki w zdecydowanej większości udało się uzyskać od sponsorów.

(AH)

Niepełnosprawni aktywni na rynku pracy

Pod koniec sierpnia ruszy kolejny nabór do projektu skierowanego do osób niepełnosprawnych, które pozostają bez pracy. Udział w programie „Niepełnosprawni aktywni na rynku pracy” będzie okazją, by skorzystać ze wsparcia specjalistów, którzy pomogą w aktywizacji zawodowej. Dla uczestników przygotowano płatne staże i szkolenia zawodowe, porady i pośrednictwo zawodowe, a także warsztaty.

Projekty skierowane są do osób powyżej 30. roku życia zamieszkujących Małopolskę. Warunkiem uczestnictwa jest przedło-

żenie orzeczenia o niepełnosprawności, a także zaświadczenia z powiatowego urzędu pracy potwierdzającego status osoby bezrobotnej. Do udziału w projekcie zachęcani są również ludzie bierni zawodowo, którzy sprawują opiekę nad osobami zależnymi od siebie.

Uczestnicy będą mogli skorzystać z poradnictwa zawodowego, wsparcia motywacyjnego. W listopadzie przewidziane są dla nich warsztaty aktywizacyjne, a także komputerowe. Z kolei na początku przyszłego roku zaplanowano szkolenia i płatne staże zawodowe.

Europejski projekt realizowany jest przez Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych i Regionalnych eMagra we współpracy z Fundacją im. Hetmana Jana Tarnowskiego. Zgłoszenia przyjmowane będą **od 29 sierpnia do 9 września**. Szczegółowe informacje o projekcie można uzyskać na stronie: <http://niepelnosprawninarynkupracy.pl/>

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Jak postępować w przypadku ogłoszenia upadłości przez biuro podróży?

Biura podróży zajmujące się działalnością w zakresie organizowania imprez turystycznych, obowiązane są do przedsięwzięcia kroków, mających na celu ochronę interesów turystów w przypadku niewypłacalności. Niestety, w większości przypadków wiadomość o ogłoszeniu upadłości przez biuro podróży jest zaskoczeniem. Biuro, które popada w kłopoty finansowe stara się z reguły tę informację ukrywać przed swoimi klientami, co spowodowane jest obawą o odpływ potencjalnych klientów. Ustawodawca nałożył na organizatorów turystycznych obowiązek posiadania zabezpieczenia na taką okoliczność. Organizator ma obowiązek zapewnić pokrycie kosztów powrotu z imprezy osobom, które wskutek ogłoszenia niewypłacalności nie będą w stanie wrócić zgodnie z ujętym w umowie harmonogramem. W dalszej części zapewnić zwrot pieniędzy wniesionych tytułem uczestnictwa w imprezach, które jeszcze się nie rozpoczęły, oraz zwrot stosunkowej części wpłat za imprezy, które nie zostały zorganizowane w części.

Gdzie mogę sprawdzić wysokość tego zabezpieczenia?

Wysokość zabezpieczenia posiadanego przez dany podmiot można sprawdzić pod adresem internetowym <http://turystyka.gov.pl>.

Kto organizuje powrót turystów do domu w takiej sytuacji?

Obowiązek zorganizowania powrotu do domu spoczywa na marszałku województwa właściwym siedzibie biura podróży, ponieważ tylko ten organ posiada uprawnienie do podjęcia środków z zawartych umów ubezpieczenia lub gwarancji bankowej. O pomoc można zgłosić się za pośrednictwem konsulatu RP w miejscu pobytu.

Jak i do kogo zgłosić roszczenie?

Roszczenie o wypłatę kwoty z gwarancji należy przekazać marszałkowi województwa. Z reguły Urząd Marszałkowski udostępnia w tym celu specjalny formularz. Do zgłoszenia należy dołączyć kopię umowy z biurem podróży oraz potwierdzenia zapłaty za imprezę.

Jakie roszczenia nie zostaną pokryte z gwarancji ubezpieczeniowej?

Niestety, nie zawsze odszkodowanie będzie wypłacone w pełnej wysokości. Jego wysokość zależy bowiem od sumy określonej w umowie ubezpieczenia czy też gwarancji. Z reguły środków z umowy gwarancji lub ubezpieczenia nie starcza na pokrycie wszystkich roszczeń klientów. Roszczeń niepokrytych z tytułu ubezpieczenia lub gwarancji można dochodzić w postępowaniu upadłościowym.

Wyprawka szkolna po nowemu

Zmieniły się zasady w przyznawaniu dofinansowania do zakupu podręczników w ramach rządowego programu „Wyprawka szkolna”. Od tego roku nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe w rodzinie, a pomoc trafi tylko do uczniów niepełnosprawnych. Termin składania wniosków upływa 8 września.

Najważniejsza zmiana polega na tym, że do wniosku o przyznanie dofinansowania trzeba dołączyć orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez publiczną poradnię psychologiczno – pedagogiczną. Dotychczas najistotniejszym dokumentem było zaświadczenie o dochodach rodziny. Pieniądze w ramach rządowego programu mogą otrzymać zarówno uczniowie szkół publicznych, jak i niepublicznych, które zwracane są za zakup podręczników lub materiałów edukacyjnych. Wymagane są dowody zakupu podręczników lub materiałów edukacyjnych. Mogą to być m.in. rachunki, faktury i paragony.

Pomoc w formie dofinansowania zakupu podręczników, w tym materiałów edukacyjnych, jest udzielana uczniom niepełnosprawnością ruchową i intelektualną, a także m.in. słabowidzącym, niesłyszącym czy słabosłyszącym. Zwrot kosztów za „wyprawkę szkolną” przyznawany będzie uczniom szkół: podstawowych (kl. VI), gimnazjów (kl. III), zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, techników lub szkół specjalnych do ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia (kl. VI), ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia (kl. III-VI), ogólnokształcących szkół sztuk pięknych (kl. III-VI) lub liceów plastycznych.

WW

Skorzystaj z porad doradcy energetycznego

W Tarnowie od września będzie można skorzystać z konsultacji doradcy energetycznego. Osoba ta wskaże działania wspomagające rozwój gospodarki niskiemisyjnej, czyli ograniczenie emisji dwutlenku węgla. Z nieodpłatnych porad mogą skorzystać przedsiębiorcy, instytucje publiczne, wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, a przede wszystkim mieszkańcy.

Porady doradcy będą możliwe dzięki realizacji projektu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Pięciu specjalistów, którzy zostaną zatrudnieni w Małopolsce, będzie należeć do ogólnopolskiej sieci doradców. Ich działania mają przyczynić się do osiągnięcia celów energetyczno-klimatycznych Unii Europejskiej, których konsekwencją będzie poprawa jakości powietrza w całym kraju. Pomysłodawcy projektu liczą, że działania te zwiększą świadomość społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska i ograniczenia niskiej emisji. Skorzystają też mieszkańcy, którzy będą mieli szansę, by zaoszczędzić w przypadku kosztów ponoszonych za energię.

Konsultacje możliwe będą po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania. Z doradcą można umówić się telefonicznie lub mailowo. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 785-855-603.

WW



NOWA LIGA, NOWE WYZWANIA

Piłkarze Unii Tarnów miniony sezon zakończyli na siódmym miejscu w tabeli rozgrywek trzeciej ligi. Teraz „Jaskółki” czeka nowe wyzwanie. Na początku sierpnia rusza runda jesienna, a tarnowianie zagrają w nowej, zmodyfikowanej lidze. Cel jest jeden: wywalczyć w niej jak najlepszą lokatę.

Losy drużyny Unii Tarnów w trzeciej lidze ważyły się do ostatniego gwizdka meczu przeciwników. Kiedy podopieczni Daniela Bartkowskiego, po przegranej w ostatnim spotkaniu rozgrywek 1:2 z drużyną Podhala Nowy Targ, schodzili z boiska ze spuszczoneymi głowami, nie wiedzieli, że mimo wszystko będzie to zwycięski pojedynek. W tym samym czasie swój mecz rozgrywali piłkarze rezerw Cracovii i Wisły Sandomierz. „Pasy” po 45 minutach prowadziły z rywalem 2:0 i właściwie wydawało się, że wygraną krakowianie mają już w kieszeni. Wtedy do akcji wkroczyli goście. Mecz ostatecznie zakończył się wynikiem 4:3 dla Sandomierza. Rezultat pojedynku krakowsko-sandomierskiego pomógł tarnowianom pozostać w trzeciej lidze.

W nadchodzącym sezonie piłkarzy czeka jednak zmiana. „Jaskółki” wystąpią bowiem w nowej lidze, która powstała z połączenia grupy małopolsko-świętokrzyskiej z podkarpacko-lubelską. Przed zawodnikami trudne mecze z mocnymi ekipami, ale jak zapewnia trener Daniel

Bartkowski, zespół stać na to, by być w czołówce. - *Minione dwa sezony to była wielka nerwówka ostatnich kolejek, dlatego chcielibyśmy, żeby nadchodzący sezon wyglądał inaczej – mówi szkoleniowiec. - Wymarzone byłoby pierwsze miejsce. Trzeba zakładać taką opcję i na to się nastawiać. To nowa liga z mocnymi ekipami, dlatego też uważam, że miejsce w pierwszej siódemce, ośsemce też będzie dobrym wynikiem – dodaje.*

Klub przede wszystkim stawia na młodych graczy. W seniorskiej drużynie Unii trenuje czterech piłkarzy z rocznika 1998. W zespole nie brakuje dobrych zawodników. Jest m.in. Artur Biały, który zajął wysokie, drugie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców trzeciej ligi w sezonie 2015/2016. Napastnik „Jaskółek” zdobył 18 bramek. Jest też Artur Hebda. 18-letni pomocnik został powołany do reprezentacji Polski U-19 na towarzyski turniej Balcom BMW Cup w Japonii. Jest również Robert Witek, kapitan drużyny, który z kolei z obecnego składu rozegrał najwięcej spotkań w barwach trzecioligowej Unii. - *Du-*

żym osłabieniem dla zespołu jest odejście do drugoligowej Siarki Tarnobrzeg Karola Dybowskiego, rocznik 1997, który w poprzednim sezonie był podstawowym bramkarzem. Ale w jego miejsce do Unii przychodzi kolejny młody bramkarz Bartłomiej Banek, rocznik 1998. Wzmocnieniem ma być także Damian Lubera grający w zeszłym sezonie w barwach Wolanii Wola Rzędzińska, który zdobył dziewięć bramek – opowiada Michał Żurowski, dyrektor ds. sportowych i marketingu klubu. W sumie do dyspozycji trenera jest 25 piłkarzy. Przygotowania do rundy jesiennej ruszyły pełną parą. Zespół trenuje pięć razy w tygodniu. W ostatnim czasie tarnowscy piłkarze rozegrali także kilka spotkań towarzyskich. W Niepołomicach m.in. zremisowali z tamtejszą Puszcą 2:2, a w Tuchowie wygrali pewnie z Tuchowią 6:1.

Pierwszy mecz Unia zagra 5 sierpnia z Wierną Małogoszcz. Następnie 13 sierpnia na Stadionie Miejskim podejmie drużynę Podlasia Biała Podlaska.

Złote gody sekcji judo

Z Bogusławem Kocikiem, trenerem judo w Pałacu Młodzieży, rozmawia Kamila Sacha



Sekcja judo w Pałacu Młodzieży ma już pięćdziesiąt lat. Co planujecie z tej okazji?

Główne obchody jubileuszu zaplanowaliśmy na dziesiątego grudnia. Obecnie jesteśmy w trakcie przygotowań. Koordynatorem całego przedsięwzięcia jest Jerzy Szczepanik. Pomaga mu Paweł Kita, który jest twórcą naszej strony internetowej. Ja jestem współorganizatorem. Przewidujemy kilkanaście różnych atrakcji. Chcielibyśmy pokazać wystawę naszej sekcji, którą przygotowujemy we współpracy z tarnowskim muzeum. Przypomierzamy się także do wieczoru japońskiego. Oczywiście, nie może zabraknąć również zawodów dla najmłodszych. To będzie impreza otwarta dla wszystkich mieszkańców Tarnowa.

Ilu byłych zawodników potwierdziło już swój udział w wydarzeniu?

Nie mamy jeszcze takiej listy z nazwiskami. Zależy nam, aby w obchodach uczestniczyło jak najwięcej osób.

Niezmiernie miło byłoby gościć na przykład Jerzego Koźmińskiego, byłego ambasadora RP w Stanach Zjednoczonych, niegdyś zawodnika Stanisława Milasa. Więcej szczegółów będziemy znać bliżej wydarzenia.

Osoby posiadające wiedzę na temat historii sekcji, dysponujące zdjęciami z tego okresu, a także zainteresowane wzięciem udziału w obchodach 50-lecia proszone są o kontakt z organizatorami. Szczegóły programu i numery telefonów na stronie www.50latjudowtarnowie.pl

Sekcja obchodzi w tym roku swoje złote gody. Pan z kolei z judo związany jest od czterdziestu pięciu lat.

Tak, to prawda. Najpierw byłem zawodnikiem. Później nadszedł czas studiów, służby w wojsku, a następnie pra-

cy trenerskiej. Chciałbym zaznaczyć, że jestem też wychowankiem Pałacu Młodzieży. To, moim zdaniem, dobrze świadczy o samej placówce. Co do lat. Żeby to źle nie brzmiało, ale wyszkoliłem tysiące zawodników. Niestety, nie wszystkich pamiętam.

A ilu obecnie młodych judoków ćwiczy w sekcji?

Wszystkich ćwiczących jest w tej chwili około dwustu. Część z nich to dzieciaki, które trenują rekreacyjnie. Taką grupę zawodników, która startuje w turniejach, stanowi piętnaście – dwadzieścia osób. Naszą liderką jest bezapelacyjnie Magdalena Górską, złota medalistka mistrzostw Polski.

A propos medali. Zbliżają się igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro. Jak pan ocenia szansę naszych judoków?

Będzie bardzo ciężko. Najbardziej w tym momencie liczymy na Katarzynę Kłys. Oczywiście, trzymam kciuki za wszystkich zawodników.

Dziękuję za rozmowę.

W SZATNI

Wiktor Partyka

Zawodnik Thai Gym Tarnów, dwukrotny mistrz Polski w muaythai, wicemistrz świata z 2014 r., a także brązowy medalista mistrzostw Europy. Kilkakrotnie sięgał też po tytuł wicemistrza kraju.

Ulubiona dyscyplina

Muaythai

Najważniejsze wydarzenie

Wyjazd na mistrzostwa świata w 2014 roku do Malezji i reprezentowanie kraju. W tej chwili najważniejszym wydarzeniem są przygotowania i start w mistrzostwach świata w Bang-



koku. Mistrzostwa zaczynają się 24 sierpnia. Będzie to dla mnie największe sportowe przeżycie. Będę walczył tam, gdzie narodziła się moja dyscyplina. Po raz kolejny będę miał także zaszczyt reprezentować Polskę podczas największego turnieju muaythai na świecie.

Największy sukces

Zdobycie tytułu mistrza Polski dwa lata z rzędu.

Najbardziej bolesna porażka

Przegrana walka finałowa podczas mistrzostw świata

w Malezji w 2014 roku. Podczas rozgrzewki doznałem kontuzji ręki i nie mogłem zawalczyć tak, jakbym chciał. Byłem bardzo blisko zdobycia tytułu mistrzowskiego, ale niestety nie mogłem pokazać wszystkiego tego, co potrafię.

Najlepszy sportowiec

Joanna Jędrzejczyk i Michał Pazdan

Trenerski autorytet

Rafał Król

Sport i pieniądze

Współpracuję z kilkoma firmami i osobami, które pomagają mi finansowo. Jednak potrzeby stale rosną. Wyjazdy, opieka medyczna, fizjoterapeutyczna czy nawet psychologa sportowego wiąże się z dużymi kosztami. W tej chwili szukamy sponsorów, którzy będą chcieli wspomóc mój wyjazd i przygotowania do mistrzostw świata w Bangkoku. Koszt udziału w takiej imprezie to około osiem tysięcy złotych.

UWAGA TALENT

Weronika Nejberek

UKS Orlik Dębno, srebrna i brązowa medalistka festiwalów biegowych. Z lekkoatletyką związana jest zaledwie od roku. Zanim jednak zaczęła biegać, najważniejsza dla niej była... piłka nożna.

Dlaczego zdecydowała się na inną dyscyplinę? – *Do biegania namówił mnie trener (Ryszard Jasicz – red.), z którym spotkałam się przy okazji zawodów wojewódzkich. Przyszłam na trening i tak jakoś zostało – przyznaje zawodniczka. – Nadal lubię „nogę”, ale teraz chciałabym się skupić na bieganiu – dodaje.* Weronika próbuje swoich sił na wielu dystansach. – *Biegać chciałabym wszystko. To wynika z jej dotychczasowych treningów piłkarskich. Ja ją widzę w biegu na czterysta metrów – mówi Ryszard Jasicz, szkoleniowiec MLUKS.*

Mimo że jej przygoda z bieganiem zaczęła się kilka miesięcy temu, trzynastoletnia zawodniczka już teraz może pochwalić się jednym z najlepszych wyników w Polsce. W biegu na dystansie 600 metrów jej czas to nieco ponad minuta i 46 sekund.



Młoda lekkoatletka nie wie jeszcze, czy swoją przyszłość wiąże ze sportem. Jest jeszcze jedna pasja, która wypełnia jej, i tak już ograniczony treningami, czas. Weronika śpiewa i gra na pianinie, a kiedy ma chwilę wolnego spotyka się z przyjaciółmi na... boisku.

Zapytana o sportowego idola wskazuje na piłkarza reprezentacji Brazylii i FC Barcelony – Neymara. Autorytetem dla niej jest także trener Jasicz.

Na treningach i zawodach Weronika daje z siebie wszystko. Zapału, zaangażowania i woli walki mogą jej pozazdrościć starsze i bardziej doświadczone koleżanki.

– *Kto wie, może rośnie nam następczyni Moniki Bejnar – podsumowuje trener Jasicz.*

KS

SPRINTEM

W pierwszej odsłonie Kartingowych Mistrzostw Polski, które rozegrano na torze w Bydgoszczy, bardzo dobrze zaprezentował się Marcel Kuc, kierowca TTSK K-Team Tarnów. Młody zawodnik przewodzi obecnie w klasyfikacji generalnej turnieju. W zawodach uczestniczyło ponad 140 kartingowców. Tarnów reprezentowali także: Krzysztof Gardziel, Gabriel Łukasiewicz, Oliwier Jaciów, Szymon Marut, Kajetan Gawron, Piotr Dembiński i Franciszek Liszka. Kolejną serię KMP zaplanowano na 19-21 sierpnia w Zielonej Górze.

Miejscem tuż za podium dla tarnowian zakończyły się Mistrzostwa Europy juniorów w brydżu w parach. Bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi zawodnicy MPEC Tarnów Maciej Grabiec i Maciej Kita, którzy zajęli czwarte miejsce w najbardziej prestiżowej kategorii U-26 oraz Błażej Krawczyk i Jakub Lenkiewicz, którzy z kolei wywalczyli czwarte miejsce w konkurencji do lat 21. Błażej z Kubą wygrali eliminacje, a Maciej Grabiec i Maciej Kita mieli znakomitą pierwszą sesję finałową. Tarnów reprezentowali także Michał Kuczkowski z Jeremim Mazurem, którzy uplasowali się na 9. miejscu w stawce 23 duetów.

12 medali z Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w Lekkiej Atletyce w Słupsku przywieźli zawodnicy Tarnowskiego Zrzeszenia Sportowego Niepełnosprawnych START. Najwięcej, bo 10 krążków, wywalczyli miotacze. Tytuł mistrza Polski w konkursie rzutu oszczepem obronił Damian Ligęza. Po medale sięgnęli również: Mariusz Niemiec, Paweł Ciesielski, Bartosz Hajnysz oraz Tomasz Sikorski.

Dobra passa Marcina Dzieńskiego (AZS PWSZ Tarnów) we wspinaczkowym pucharze świata trwa. Po dobrych zawodach w Chamonix we Francji, tarnowianin nie miał sobie równych również w szwajcarskim Villars. Polak zajął pierwsze miejsce i był najszybszy na 15-metrowej ścianie wspinaczkowej. Teraz przed wspinaczami ważny okres. Na początku sierpnia Międzynarodowy Komitet Olimpijski podejmie decyzję, czy wspinaczka sportowa zostanie wprowadzona do programu Igrzysk Olimpijskich - Tokyo 2020.

KS

SPORTOWY FLESZ



Wakacje nie muszą być nudne

LUDZIE TARNOWA

NATALIA TRYBA

Wykształcenie: PWSZ w Tarnowie, filologia polska z edukacją medialną.

Wiek: 21 lat.

Rodzina: Najlepsza z najlepszych, cały czas mnie wspiera!

Samochód: Dla bezpieczeństwa otoczenia (i swojego) porzuciłam naukę jazdy!

Zainteresowania: Kultura, animacja kultury, media i planszówki! Od czterech lat angażuję się w organizację różnorodnych wydarzeń w mieście.

DLACZEGO TARNÓW?

Zawsze marzyły mi się studia w większym mieście. Zostałam tu dla Fundacji Aspiranci i nie żałuję!

Z NATURY JESTEM

Chaossem nie do uspokojenia.

MAM SŁABOŚĆ DO...

jedzenia oczywiście!

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Mejle!

MOJA PASJA

ART SQUAT – stworzona w lutym tego roku przestrzeń, w której promujemy szeroko pojętą twórczość artystyczną. Lokal przy Rynku 15 to mój drugi dom!

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Zamieszkać przy Rynku w Tarnowie i codziennie podziwiać z okna renesansowe kamienice.

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Debiutancki tomik wierszy „Draperie” wydany w 2012 roku w Krakowie.

MIASTO ZA 25 LAT

Wypełnione młodymi ludźmi, którzy nie chcą wyjeżdżać, którym chce się działać i którzy dostrzegą w nim coś pozytywnego.

Tu znajdziesz TARNÓW.PL

Autobusy MPK, UMT – ul. Nowa 4, ul. Goldammera, ul. Mickiewicza 2, Sala Lustrzana ul. Wałowa 10, TCI Rynek 7, TCK Rynek 5, Teatr im. L. Solskiego ul. Mickiewicza 4, kino Marzenie, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika, Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, I i II Urząd Skarbowy, ZUS, Pałac Młodzieży, CSM – Mościce, Komenda Miejska Policji – Mościce, ul. Traugutta, Karpacka Spółka Gazownicza, MPEC ul. Sienna 4, Pałac Ślubów, PWSZ, MWSE, Miejska Biblioteka Publiczna ul. Krakowska, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Rynek 3, RDN Małopolska ul. Bema 14, siedziby Rad Osiedli.

Wydawca: Urząd Miasta Tarnowa, ul. Mickiewicza 2, tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430, e-mail: media@umt.tarnow.pl, nakład 8000 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania, skracania oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół: Agnieszka Hulska, Maria Moździerz (skład, łamanie), Grzegorz Pulit, Kamila Sacha, Weronika Witos. Współpraca: Bartłomiej Kitajewski, Paweł Topolski